6 stron *** Cena 2 zł.

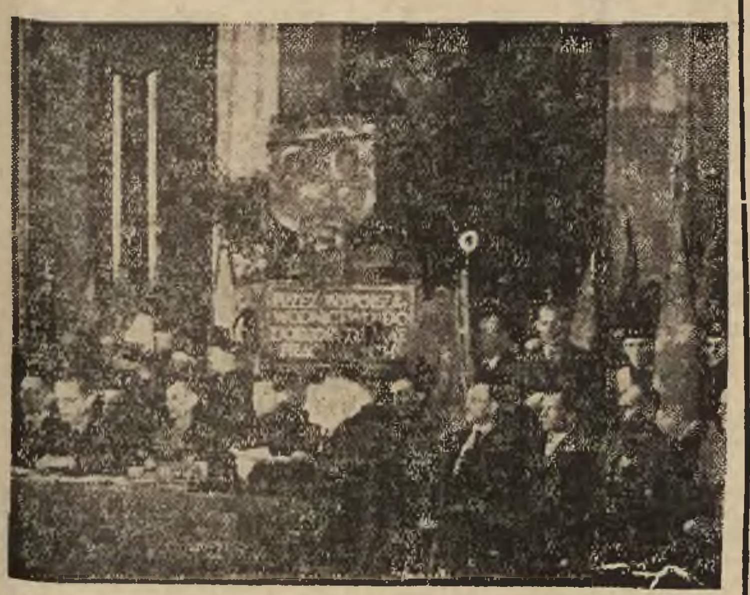
TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 290 — (961) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, wtorek, 21 października 1947 r. Rok V

Dziś w numerze:
SEJM GÓRNIKÓW OBRADUJE
REZOLUCJE ZJAZDU

Pierwsza Narada Przodowników Pracy Przemysłu Węglowego

WIELKI DZIEŃ GÓRNIKÓW



PREZYDIUM I NARADY

W Prezydium obok przedstawicieli CZZG i CZPW przodownicy pracy, tow. tow. Pstrowski, Frysztacki, Tiel i in.

Dziesiątki i setki tysięcy przodowników pracy — to podniesienie stopy życiowej klasy robotniczej i dobrobyt mas pracujących

W niedzielę w godz. porannych w sali teatru im. Stanisława Wyspiańskiego rozpoczęła się pierwsza w Odrodzonej Polsce narada przodujących górników, reprezentujących torujący sobie coraz śmielej drogę ruch współzawodnictwa pracy.

Obecny na naradzie sekr. gen. KC PPR, wicepremier tow. Gomułka-Wiesław, honorowy przewodniczący Zw. Zaw. Górników, w swym przemówieniu do delegatów narady wskazał na przełomową rolę współzawodnictwa pracy, w walce o podniesienie wydajności pracy i na znaczenie tego ruchu, prowadzącego w warunkach Polski Ludowej do dobrobytu samych robotników i do szybszej realizacji naszych planów gospodarczych.

Oto tekst przemówienia tow. Wiesława:



Sala teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach, w której odbyła się I Narada Przodujących Górników. W pierwszym rzędzie z prawa na lewo: minister pracy i opieki społecznej, tow. Rusinek, minister odbudowy tow. Kaczorowski, minister przemysłu tow. Minc, sekretarz generalny KC PPR wicepremier tow. Gomułka-Wiesław, wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki.

TOWARZYSZE i OBYWATELE GÓRNICY!

Narada, na którą zebraliście się dzisiaj, narada przodowników przemysłu górniczego jest wydarzeniem, jakie nie miało dotychczas miejsca w ruchu robotniczym w Polsce i w historii polskiego przemysłu. Wszystkie dotychczasowe zjazdy, konferencje, czy inne zebrania przedstawicieli klasy robotniczej, zwoływane zasadniczo w tym samym celu, co i dzisiejsza narada, tj. w celu wykuwania i wytyczania drogi prowadzącej ludzi pracy ku lepszemu jutru — nosiły inny charakter.

Tylko w warunkach nowego ustroju społecznego mogło zrodzić się współzawodnictwo pracy

W dawnej, przedwojennej Polsce zbieraliśmy się, aby radzić, jak walczyć z wyzyskiem i eksploatacją obcego i rodzimego kapitału, aby się bronić przed „świętówkami", redukcjami i bezrobociem, aby zapobiegać zamykaniu zakładów pracy itp.

Klasa robotnicza musiała wówczas toczyć permanentą walkę o należne jej prawa. Narada, na wzór dzisiejszy, była wówczas nie do pomyślenia.

Proletariusze, sprzedający kapitałowi swoją siłę roboczą, nie mogli obradować i dyskutować na temat podniesienia produkcji i obniżenia jej kosztów, gdyż temat taki możliwy i właściwy jest tylko dla robotników, będących gospodarzami swoich warsztatów pracy i swego kraju.

Lecz i po wyzwoleniu Polski spod okupacji niemieckiej i po objęciu steru rządów przez przedstawicieli obozu demokratycznego na czele z przedstawicielami klasy robotniczej, nie mieliśmy dotychczas narady poświęconej współzawodnictwu pracy, narady, na której przodujący robotnicy dzieliliby się między sobą i z całą klasą robotniczą osiągniętymi doświadczeniami i odkryli przed wszystkimi „tajemnicę" wysokiej wydajności swojej pracy. Dopiero po trzech latach narada taka dojrzała i ku chlubie górników najwcześniej dojrzała w ich szeregach.

Dlaczego nie wcześniej?

Dlatego, że współzawodnictwo pracy musiało wyróść od dołu, musiało zdać egzamin na praktyce przez objęcie nim większej ilości robotników, musiało dojrzeć w świadomości samych robotników. Dzisiejszy ruch współzawodnictwa pracy mógł wyróść tylko na bazie wzmocnionej stabilizacji politycznej w kraju i na bazie lepszej sytuacji gospodarczej, stworzonej w wyniku poważnych osiągnięć w dziedzinie odbudowy kraju. Ruch współzawodnictwa pracy, kiełkujący od dawna wśród górników, doszedł do takiego stopnia rozwoju, że wydał z siebie, jako dojrzały owoc, dzisiejszą naradę.

Czas zorganizować ruch współzawodnictwa i ogarnąć nim najszersze warstwy górnicze

Jaki jest cel tej narady, jaka jest jej rzeczywista istota?

Narada ma podsumować dotychczasowe doświadczenia i rezultaty współzawodnictwa pracy i zanalizować dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie wysokiej wydajności pracy. Na tej podstawie, na osiągniętej już bazie praktycznych doświadczeń, wyprowadzicie wnioski organizacyjne i ustalicie zasady, które winny ułatwić i przyśpieszyć rozwinięcie ruchu współzawodnictwa pracy w przemyśle górniczym, podnieść ten ruch na wyższy zorganizowany poziom i objąć w jego ramy jak najszersze masy górnicze. Jest to ZAWODOWO - ORGANIZACYJNA strona narady i powiedziałbym, strona praktycznie najważniejsza dla rozwinięcia ruchu współzawodnictwa pracy. Na ten temat będziecie mówić przede wszystkim Wy, jako inicjatorzy i organizatorzy tego ruchu, będą mówić o tym doświadczeni kierownicy przemysłu węglowego. Lecz narada ta posiada i drugą stronę, posiada doniosłą wymowę SPOŁECZNO-POLITYCZNĄ, — wykracza daleko poza ramy przemysłu górniczego i poza szeregi górników. I na ten temat ja chciałbym powiedzieć kilka słów.

Współzawodnictwo pracy zrodzić się mogło tylko w warunkach NOWEGO USTROJU SPOŁECZNEGO, w warunkach kiedy klasa robotnicza stała się współgospodarzem kraju, a zakłady pracy przeszły na własność narodu.



Cechą naszego ustroju jest systematyczne polepszanie bytu mas pracujących

Twórcami nowego ustroju społecznego w Polsce, ustroju demokracji ludowej są masy ludowe na czele z klasą robotniczą.

Ustrój nasz jest lepszy i wyższy od ustroju kapitalistycznego. Jedną z jego zasadniczych właściwości, jedną z cech, które odróżniają go zasadniczo od ustroju kapitalistycznego, jest — SYSTEMATYCZNE POLEPSZANIE WARUNKÓW ŻYCIOWYCH KLASY ROBOTNICZEJ I WSZYSTKICH LUDZI PRACY, JEST STAŁA TENDENCJA ROZWOJOWA W KIERUNKU PODNOSZENIA DOBROBYTU CAŁEGO NARODU. Jest to możliwe dzięki planowej gospodarce i zniesieniu, względnie silnemu ograniczeniu eksploatacji człowieka przez człowieka.

Nasz ustrój, w przeciwieństwie do ustroju kapitalistycznego, **NIE MOŻE rodzić wojen, kryzysów gospodarczych i tzw. nadprodukcji towarów, NIE MOŻE stwarzać bezrobocia, biedy itp.**

Jeśli dzisiaj warunki życiowe ludzi pracy, przy nowym ustroju społecznym, nie odpowiadają jeszcze wymogom dostatniego i kulturalnego życia, a nawet odbiegają jeszcze od poziomu przedwojennego — to zawsze należy pamiętać o tym punkcie wyjściowym, o tym poziomie ekonomicznym kraju, który zastała władza ludowa i od którego rozpoczęła swoją pracę.

Aby mieć prawdziwy obraz zmian na lepsze w położeniu klasy robotniczej i mas ludowych, jakie zaszły za okres istnienia władzy ludowej w Polsce — należy przyrównywać **stan obecny do stanu, jaki przejmowaliśmy w okresie wojny, w miarę wyzwalania ziem polskich spod okupacji niemieckiej. Tylko taka skala porównawcza jest słuszna.**

Poprzez unarodowienie przemysłu do szybkiej odbudowy kraju

Wyższość naszego ustroju, naszych form gospodarczych polega, między innymi, na tym, że możemy odbudowywać kraj ze zniszczeń wojennych i podnosić poziom życiowy narodu w tempie O WIELE SZYBSZYM, aniżeli byłoby to możliwe w warunkach ustroju kapitalistycznego.

Możemy szybciej odbudowywać kraj i równocześnie podnosić stopę życiową ludzi pracy dlatego, że po pierwsze — przez unarodowienie przemysłu uwolniliśmy się od eksploatacji kapitału zagranicznego i, zgodnie z planem gospodarczym, możemy obecnie przeznaczać na potrzeby naszego kraju te środki i sumy, które w warunkach pozostawienia naszego przemysłu w rękach kapitału obcego, wywoziłby on za granicę, podobnie, jak w dawnej Polsce, a po drugie — przez unarodowienie przemysłu i wywłaszczenie obszarników mamy możność przeznaczać na potrzeby kraju te sumy, które dawni właściciele, wywłaszczeni kapitaliści i obszarnicy zużywali na luksusowy i hulaszczy tryb życia.

Tylko przez zwiększenie wydajności pracy można podnieść stopę życiową klasy robotniczej

Dążąc do podniesienia stopy życiowej klasy robotniczej i mas pracujących ponad poziom przedwojenny, do oparcia siły Polski na mocnych ekonomicznie fundamentach Rząd wypracował 3-letni plan gospodarczy, plan odbudowy i rozbudowy naszego potencjału produkcyjnego. Na jego realizację potrzeba ogromnych środków finansowych i materiałowych. Środki te wytworzyć i wypracować musi cały naród.

Aby osiągnąć środki niezbędne dla zrealizowania planu gospodarczego i równocześnie systematycznie polepszać warunki życiowe mas pracujących, niezbędne jest PODNOSZENIE WYDAJNOŚCI pracy we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej i stałe obniżanie kosztów produkcyjnych każdej jednostki towarowej. Jest to jedyna realna droga dla osiągnięcia tego celu. Tę prawdę każdy winien sobie głęboko uświadomić.

Dążenie do zwiększania wydajności pracy i obniżania kosztów produkcji przewija się i przewijać się będzie stale, jak nić czerwona w gospodarczej polityce rządu ludowego.

Wrogowie nasi licząc na najmniej świadome elementy usiłują niekiedy wmawiać robotnikom, że rząd ludowy uprawia na tym odcinku taką samą politykę w stosunku do klasy robotniczej, jaką uprawiali kapitaliści. Przyjrzyjmy się jak w istocie rzeczy przedstawia się to zagadnienie.

Racjonalizacja kapitalistyczna oznaczała zwiększony wyzysk klasy robotniczej bezrobocie i kryzysy

Jest bezsporną prawdą, że kapitaliści stosują wszelkie środki, aby zmusić robotników do jak najbardziej intensywnej pracy i aby w ten sposób osiągnąć jak najniższe koszta produkcji. My również pragniemy podnieść wydajność pracy i obniżyć nasze koszta produkcji. Jakaż więc istnieje różnica w tej sprawie między nami, a kapitalistami? Różnica jest zasadnicza.

(dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Warszawa, dnia 18 października 1947 r.

Do uczestników I-ej Narady
Przodujących Górników Przemysłu Węglowego.

Przesyłam gorące pozdrowienia górnikom polskim z okazji I-ej Narady Przodowników produkcji górniczej.

Obrady czołowych pracowników kopalń nad sposobami powiększenia wydajności pracy ogółu górników — to niezwykle doniosły sprawdzian nowego układu stosunków w życiu gospodarczym i politycznym naszego kraju. Górnik polski — jako odpowiedzialny gospodarz swego przemysłu — przejmuje w swe ręce troskę o lepszą organizację pracy, o nowe wzory i metody produkcji, które mogą przynieść najbardziej skuteczny plon pracy.

Zwiększenie plonu żmudnej pracy górnika to nie tylko ważna zdobycz, podnosząca poziom jego własnego bytu, ale i zdobycz ogólna, podnosząca siły i dobrobyt narodu.

Życzę Wam, Górnicy polscy, aby obrady Wasze przyniosły jak najbardziej pomyślne wyniki.

BOLESŁAW BIERUT

Twórcą ruchu współzawodnictwa jest cała klasa robotnicza

Przemówienie min. tow. H. Minca

TOWARZYSZE I OBYWATELE! Do dzisiejszej narady przodujących górników cały kraj przywiązuje wielką wagę. I niewątpliwie, cały kraj będzie się bardzo uważnie i bardzo pilnie wsłuchiwał w wyniki tej narady. Narada dzisiejsza daje materiały, które pozwolą wyjaśnić szereg niejasnych dotychczas i spornych kwestii.

PIERWSZA Z TYCH SPORNYCH KWESTII: Jeszcze parę miesięcy temu dyskutowano na temat, czy możliwe jest powstanie w Polsce masowego ruchu współzawodnictwa. Jeszcze parę tygodni temu, wtedy gdy nowy ruch powstał, dyskutowano na temat, czy ten ruch prędko nie zwiędnie.

Dziś ta sprawa dyskusji nie ulega. Dziś ta sprawa jest już jasna i zdecydowana. DZIŚ MAMY JUŻ W RĘKU FAKTY, KTÓRE WSKAZUJĄ NA TO, ŻE RUCH WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY STAJE SIĘ RUCHEM MASOWYM, RUCHEM CORAZ BARDZIEJ OGARNIAJĄCYM KLASĘ ROBOTNICZĄ.

Jakie są te fakty? Mamy już 3 tysiące ludzi w górnictwie, którzy przekraczają normę ponad 180%, mamy 15 tysięcy ludzi w górnictwie, którzy przekraczają normę ponad 150%. Mamy w ciągu ostatnich tygodni w przemyśle włókienniczym współzawodnictwo, które na początku natrafiało na wielkie trudności na tym terenie, wynikające z niezrozumienia tej sprawy. Byli ludzie, którzy twierdzili, że włókniarz nie może przekroczyć normy, że w tym przemyśle współzawodnictwo jest niemożliwe. **I oto dziś już ilość robotników, przekraczających normę ponad 140%, wynosi 20% w stosunku do ogółu i zarejestrowano wypadki przekroczenia normy w 179%.**

Mamy rozpoczynający się ruch współzawodnictwa pracy i w innych przemysłach.

Mamy współzawodnictwo w przemyśle chemicznym między Chorzowem i Mościcami, mamy fakty przystąpienia do współzawodnictwa w przemyśle metalowym w zakładach Cegielskiego i Ursus, mamy ruch współzawodnictwa w przemyśle cukrowym, podczas obecnej kampanii, kiedy postawiono hasło przekroczenia planu i osiągnięcia produkcji 470 tys. ton cukru.

Mamy nawet współzawodnictwo w takich małych przemysłach, jak przemysł spożywczy, mamy fakty współzawodnictwa między zakładami przemysłu spożywczego fabryk Goplana i Wedel. Nawet w tak odrębnej dziedzinie jak rolnictwo powstało współzawodnictwo w wykonaniu zobowiązań wobec Państwa.

Mamy współzawodnictwo na terenie innych przemysłów i mamy rzeczy, które wskazują na to, że ten ruch jest zaraźliwy.

O czym te fakty mówią. Mówią o tym, że ruch ten, **ruch współzawodnictwa, przebija sobie drogę w Polsce, że utorował sobie drogę i mimo wszystko przeszkody będzie się rozwijał.** Jeżeli będzie chodziło o potwierdzenie słuszności tej tezy, to co może być słuszniejszym jej potwierdzeniem jak fakt, że dzisiaj słyszeliśmy tutaj wiersze o ruchu współzawodnictwa pracy. **Jeżeli się o ruchu pisze wiersze, to znaczy, że wszedł on już w krew.** — Dalszy ciąg na str. 4-tej

TELEGRAMY ZE ŚWIATA

„Wycofać obce wojska"

Nowy wniosek Polski w sprawie Grecji

NOWY JORK poniedziałek

Delegacja polska przedstawiła projekt przewidujący rezolucję Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie wycofania wszystkich wojsk obcych, misji wojskowych i instruktorów z Grecji do końca roku bieżącego. Przedstawiciel polski wygłosił na poniedziałkowym posiedzeniu przemówienie dla przedstawienia motywów, na których opiera się wyżej podany wniosek.

Egipt występuje z bloku szterlingowego

LONDYN, poniedziałek

Egipski minister skarbu oświadczył na konferencji prasowej, że rząd egipski postanowił wycofać się z bloku szterlingowego, gdyż Wielka Brytania nie jest w stanie dostarczyć Egiptowi dolarów, potrzebnych na zakupy w Stanach Zjednoczonych. Rząd egipski zwróci się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o otwarcie kredytów w wysokości 10 milionów dolarów.

Strajk generalny w Bolonii

RZYM, poniedziałek

Związki zawodowe w Bolonii postanowiły proklamować w poniedziałek strajk generalny na znak protestu przeciwko złym warunkom pracy.

Bezpośrednią przyczyną proklamowania strajku było zwolnienie z pracy dwóch delegatów rady zakładowej w fabryce prywatnej.

Strajk robotników w przemyśle mięsnym

OTTAWA, poniedziałek

W kanadyjskim przemyśle mięsnym wybuchł strajk robotników, którzy domagają się podwyżki płac. Strajk objął 11 tysięcy robotników.

Katastrofa w kopalni węgla

BRUKSELA, poniedziałek

W pobliżu Chaleroi nastąpiła katastrofa w kopalni węgla na głębokości 120 stóp. Zasypani górnicy odpowiadają na sygnały drużyn ratowniczych, które przebijają się do miejsca katastrofy.

Postępy wojsk ludowych

PARYŻ, poniedziałek

Agencja France Presse donosi z Nankinu o zaciętych walkach, jakie się toczą wzdłuż linii kolejowej Czang-Czun-Kirin. Wojska ludowe zbliżają się do miasta Kirin. Prasa donosi, że oddziały ludowe podeszły z trzech stron do Czang Czun. Również w pobliżu Mukdenu toczą się zażarte walki.

Konferencja partii socjal - demokratycznej

PRAGA, poniedziałek

W Bratysławie zakończyły się narady Słowackiej Partii Socjal - Demokratycznej. Powzięto rezolucję w sprawie fuzji Słowackiej Partii Socjal - Demokratycznej z Czeską Partią Socjal - Demokratyczną.

Kongres kobiet włoskich

RZYM, poniedziałek

W Mediolanie rozpoczął się kongres Związku Kobiet Włoskich. Na porządku dziennym znajdują się sprawy związane z utrwaleniem pokoju i odbudową Włoch. W naradach weźmie udział 1000 delegatek. Na kongres przybyły delegacje Polski, Francji, Stanów Zjedn., Afryki Południowej, Viet-namu i td. W pracach Kongresu weźmie udział Dolores Ibarruri.

Manewry armii egipskiej

KAIR, poniedziałek

W dniu dzisiejszym minister obrony Egiptu udzielił wyjaśnienia w sprawie obecności oddziałów armii egipskiej w pobliżu granic Palestyny. Oświadczył on, iż obecność armii na tym terenie nie ma żadnego związku z sytuacją w Palestynie. Armia egipska — według ministra — odbywa manewry aż w pobliżu granic Palestyny z uwagi na panującą w Egipcie cholerę.

WYBORY SAMORZĄDOWE WE FRANCJI

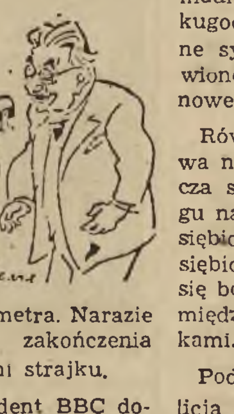
Pierwsze wyniki

Strajk pracowników komunikacji w Paryżu trwa

W dniu wczorajszym odbyły się we Francji drugie od czasu wyzwolenia kraju wybory samorządowe. Pierwsze częściowe wyniki podane przez agencję France Presse wskazują na znaczny spadek głosów oddanych na radykałów i stronnictwo republikańsko - ludowe (MRP).

Największą ilość głosów otrzymały, jak się wydaje, partia gen. de Gaulle'a (RPF) i komuniści.

Jak donoszą, frekwencja wyborcza była na ogół wysoka, nawet w Paryżu, gdzie strajk pracowników komunikacyjnych sparaliżował niemal całkowicie normalne życie stolicy.



Premier Ramadier głosował w swym rodzinnym mieście Decazville, (którego jest burmistrzem), po czym wrócił do Paryża, gdzie odbył konferencję z przywódcami strajkujących pracowników metra. Narazie nie widać rychłego zakończenia trwającego już 6 dni strajku.

Paryski korespondent BBC donosi, że Generalna Konfederacja Pracy C. G. T. planuje ogłoszenie generalnego strajku w wypadku niespełnienia żądań pracowników metra. Wiadomość ta nie otrzymała dotychczas potwierdzenia z jakichkolwiek innych źródeł.

Mimo nieobecności premiera Ramadiera, rząd francuski odbył kilkugodzinne posiedzenie, poświęcone sytuacji strajkowej. Postanowiono przedstawić strajkującym nowe propozycje.

Równocześnie sytuacja strajkowa nie uległa zmianie. Przypuszcza się, że strajk obejmie w ciągu najbliższych dni liczne przedsiębiorstwa prywatne W przedsiębiorstwach tych zarysowały się bowiem poważne różnice zdań między pracodawcami a robotnikami.

Podano do wiadomości, że policja paryska aresztowała dwóch strajkujących robotników, którzy usiłowali nie dopuścić do uruchomienia kilku autobusów.

Ramadier dąży do rozbicia francuskich związków zawod.

Benoit Frachon oskarża rząd



Sekretarz generalny CGT (Generalna Konfederacja Pracy) Benoit Frachon ogłosił artykuł, w którym ujawnia istnienie w łonie rządu francuskiego komórki, mającej na celu rozbicie jedności francuskich związków zawodowych przez tworzenie i popieranie t. zw. „związków autonomicznych" czyli nie należących do CGT. W chwili tworzenia się w styczniu b. r. „autonomicznego związku" pracowników paryskiego metra, przedstawiciele ministerstwa transportu odbyli szereg konferencji podczas których ustalili podstawy tych organizacji zawodowych. Frachon podkreśla ponadto znaczenie pobytu w chwili obecnej w Paryżu „szarej eminencji" amerykańskiego Departamentu Stanu Bullitta, który konferował z prem. Ramadierem. Jak wiadomo, Bullitt zapowiedział przed kilku miesiącami wojnę przeciwko CGT.

Państwa słowiańskie nie wezmą udziału w pogwałceniu Karty ONZ

NOWY JORK, poniedziałek

Po czterogodzinnej debacie nad wnioskiem amerykańskim w sprawie Komitetu Tymczasowego postanowiono utworzyć podkomisję dla opracowania konkretnych propozycji, dotyczących utworzenia Komitetu Tymczasowego.

W skład podkomisji, na której czele stanął minister spraw zagranicznych Luksemburga Bach, miało wejść 15 państw, w tej liczbie Związek Radziecki i Czechosłowacja. Przedstawiciele Związku Radzieckiego i Czechosłowacji złożyli oświadczenie, że nie będą brali udziału w pracach wyłonionej Podkomisji.

Na posiedzeniu Komitetu Politycznego zabrał m. inn. głos delegat Polski dyrektor Tadeusz Żebrowski. Delegat Polski złożył przed głosowaniem oświadczenie, że Polska nie będzie mogła brać udziału w głosowaniu i w pracach Podkomisji, gdyż nie może ona popierać akcji zmierzającej do pogwałcenia Karty ONZ. — Mówca podkreślił, że Komitet Tymczasowy byłby bezwolnym narzędziem w rękach jednego mocarstwa lub grupy państw. Utworzenie go doprowadzi jedynie do zwiększenia napięcia i utrudni współpracę międzynarodową.

Projekt nowej konstytucji w Czechosłowacji

PRAGA, poniedziałek

Jak donosi dziennik „Prawo Lidu", do Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji wniesiony został projekt nowej konstytucji Projekt zredagowany został przez Komisję Ustawodawczą Zgromadzenia.

Na razie Zgromadzenie rozpatrzy dwa pierwsze rozdziały traktujące: Prawa i wolności obywateli (rozdział pierwszy). Ustrój gospodarczy (rozdział drugi).

Rozdział o prawach i wolnościach obywatelskich sankcjonuje zasadę równości wszystkich obywateli oraz zasadę równouprawnienia kobiet. Rozdział ten gwarantuje każdemu obywatelowi wolność sumienia, wyznania i światopoglądu. Każdy obywatel posiada zasadnicze prawa socjalne: prawo do pracy, odpoczynku, ochrony zdrowia i zaopatrzenia w razie choroby lub niemożności pracy. Każdy obywatel ma prawo korzystać ze wszystkich wartości kulturalnych, z nauki i dóbr artystycznych.

Rozdział drugi utrwala konstytucyjnie nowe stosunki, zaistniałe w Czechosłowacji w wyniku rewolucji narodowej w 1945 r. Rozdział ten ustala zasadę upaństwowienia przedsiębiorstw i gospodarki państwowej, gwarantując rozwój prywatnych przedsiębiorstw i inicjatywy prywatnej. Zasadą naczelną ustroju gospodarczego Czechosłowacji, według nowej konstytucji jest, że własność przedsiębiorstwa należy do tych, którzy w nim pracują.

ZSRR

Postęp gospodarczy Zw. Radzieckiego

W „Prawdzie" pojawił się artykuł znanego ekonomisty Leontiewa, który podkreśla, że uprzemysłowienie Związku Radzieckiego uniemożliwiło przekształcenie krajów wchodzących w skład ZSRR — w bazę agrarną i surowcową dla wysoko uprzemysłowionych krajów Europy Zachodniej i Ameryki. Autor przypomina, że życie gospodarcze w carskiej Rosji było w dużym stopniu opanowane przez kapitał zagraniczny, który kontrolował 90 proc. przemysłu elektrotechnicznego, 72 proc. przemysłu hutniczego, 70 proc. kopalń węgla, przeszło 60 proc. kopalń nafty itd. Kapitaliści zagraniczni traktowali Rosję, jako olbrzymi rezerwuar surowca i taniej siły roboczej. Mimo ogromnych bogactw naturalnych Rosja carska była jednym z najbardziej zacofanych krajów na świecie. Udział jej w światowej produkcji przemysłowej wyrażał się cyfrą 2,6 proc. Rosja znajdowała się na 15 miejscu w dziedzinie produkcji energii elektrycznej. Rewolucja październikowa wyrwała kraj z kleszczy kapitału zagranicznego i rosyjskiego. Doprowadziła ona w konsekwencji do pełnej niezależności gospodarczej ZSRR i do przekształcenia go w wielką potęgę przemysłową. W okresie pierwszej 5-cio latki uruchomiono w ZSRR półtora tysiąca nowych zakładów przemysłowych, w okresie drugiej pięciolatki — 4 i pół tysiąca. W obecnej powojennej pięciolatce odbywa się budowa i rekonstrukcja 5.000 wielkich zakładów przemysłowych. Tempo wzrostu produkcji przemysłowej ZSRR jest najwyższe na świecie. W okresie od 1920—1936 produkcja przemysłowa krajów kapitalistycznych wzrastała średnio o 2,7 proc. rocznie, zaś w Związku Radzieckim o 29 proc. rocznie tj. 11 razy szybciej. Jeszcze w roku 1938 Związek Radziecki sprowadzał z zagranicy niemal 1/3 potrzebnych maszyn i 100 proc. potrzebnego zapasu aluminium. Lecz już w roku 1938 ZSRR stał się w tych dziedzinach zupełnie samowystarczalny, co więcej, Związek Radziecki stał się eksporterem maszyn, obrabiarek, samochodów itd.

Ten rozwój przemysłowy ZSRR możliwy jest — pisze Leontiew — jedynie dzięki nacjonalizacji przemysłu w ramach ustroju socjalistycznego.

Wielka dzielnica przemysłowa zamiast trzech karczem

Prasa donosi z Mińska, że na jednym z przedmieść stolicy Białorusi rozciągały się przed 30 laty bagna i ugory. Na przedmieściu tym znajdowały się nieliczne chałupki, wśród których wznosiły się trzy karczmy. Od karczem tych przedmieście otrzymało nazwę „Trzy Karczmy". W okresie 5-cio latek dzielnica „Trzy Karczmy" przekształciła się w potężny okręg przemysłowy. Zbudowano tam wielką elektrownię, garbarnię, zakłady mechaniczne, fabrykę cukrów oraz nowoczesne bloki mieszkań robotniczych. Przez dzielnice te przebiega obecnie asfaltowa szosa. Ostatnio przystąpiły władze miejscowe do budowy w dzielnicy tej nowych zakładów samochodowych i fabryki rowerów.



Od kogo Saragat otrzymuje dolary?

RZYM, poniedziałek.

Dziennik „Unita" ogłosił dokumenty, z których wynika, że grupa Saragata otrzymuje dolary od Amerykanów.

Sekretarz grupy Saragata, Paravelli w liście z 17 marca br. skierowanym do Saragata, zwraca uwagę na konieczność nawiązania bliższych stosunków z amerykańskim pułkownikiem Poletti, który organizował „Towarzystwo Handlowe". Celem tego Towarzystwa miało być uzyskanie środków na finansowanie grupy Saragata. Paravelli w liście swym dodał, że ambasador amerykański w Rzymie gotów jest okazać poparcie akcji, zmierzającej do wyposażenia grupy Saragata w środki pieniężne.

Po opublikowaniu powyższego listu, Saragat nie mógł zaprzeczyć jego autentyczności.

PRZEDSTAWICIELE WŁOSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ W BIURZE INFORMACYJNYM.

RZYM, poniedziałek.

Włoska Partia Komunistyczna ogłosiła komunikat, w którym zaaprobowała działalność włoskich delegatów na konferencji, na której zapadła uchwała utworzenia Biura Informacyjnego 9 partyj. Podano równocześnie, że reprezentantami Włoskiej Partii Komunistycznej w Biurze Informacyjnym będą: Palmiro Togliatti i Luigi Longo.

Francji brak dolarów, ale francuscy zdrajcy ukrywają swe majątki w USA

PARYŻ. W tym samym czasie, gdy francuski minister spraw zagr. Bidault, wybrał się w swą podróż do Waszyngtonu, celem uzyskania szybkiej pomocy amerykańskiej, w Stanach Zjednoczonych ukazały się wiadomości, że amerykańska Komisja Kongresu, badająca sytuację w rozmaitych krajach europejskich, dokonała niezwykle ciekawego odkrycia. Okazało się bowiem, że w USA istnieją olbrzymie francuskie kapitały w walucie dolarowej.

Nie są one wprawdzie własnością francuskiego skarbu państwa, który jest istotnie ubogi w dolary, lecz należą do prywatnych kapitalistów, którzy swe olbrzymie majątki, zebrane w czasie wojny, okupacji, oraz okresu powojennego, zdołali umieścić zagranicą.

Według obliczeń amerykańskich ekspertów, prywatne francuskie kapitały dolarowe dochodzą do sumy 1750 milionów dolarów. Pozycje te ukryte są pod szwajcarskimi nazwiskami, tak więc okazało się, że banki tego neutralnego kraju są zamieszane w brudne interesy międzynarodowe. Ponadto ustalono, że w samej Francji, około milion osób posiada nielegalnie około miliarda dolarów, nie mówiąc już o 4000 ton złota w sztabach i monetach, zebranych przez osoby prywatne.

Nie jest też obecnie tajemnicą, że w Szwajcarii umieścili swe fortuny różni francuscy kolaboracjoniści i zwolennicy Petaina. Amerykańska komisja Kongresu dla zbadania sytuacji w Europie, stoi na stanowisku, że przede wszystkim francuskie majątki dolarowe w USA winny służyć dla pokrycia francuskiego importu, a nie pomoc ze Stanów Zjednoczonych. Kwota 1300 milionów dolarów jest zupełnie wystarczająca, aby pokryć roczny import do Francji.

Istnieje jednak poważna przeszkoda, którą jest tajemnica bankowa. Utrzymywanie jej należy do zasad burżuazji, której interesy nie zawsze czyste, bez istnienia tej tajemnicy zostałyby odkryte.

W omawianym wyżej wypadku, amerykańska komisja Kongresu stoi na stanowisku ujawnienia, w drodze wyjątku, posiadaczy kont bankowych, powołując się na istniejący już w tej dziedzinie precedens. Mianowicie, w czasie wojny ujawniono rządowi brytyjskiemu amerykańskie rachunki bankowe obywateli angielskich. W ten sposób rząd W. Brytanii mógł je wówczas zarekwirować.

Obecnie w uchyleniu tajemnicy zainteresowana jest cała amerykańska burżuazja, która z jednej strony pragnęłaby zachować swe własne dolary, a z drugiej strony waha się uchylić tajemnicy bankowej, która chroni interesy kapitalistyczne, ukrywając przed opinią publiczną ich ciemne sprawki.

Poruszenie tej sprawy wywołało zrozumiałe zaniepokojenie francuskiej klasy posiadaczy, natomiast przez świat pracy przyjęte zostało z prawdziwym zadowoleniem. Klasa robotnicza liczy przeto, że socjalistyczny premier Ramadier zastosuje w danym wypadku środki zgodne z programem socjalistycznym.

(COPYRIGHT BY TELEPRESS)

Przemówienie min. Shinwella „Należy przeciwstawić się prowojennym tendencjom"

LONDYN, niedziela

Minister Emanuel Shinwell, który — jak wiadomo — niedawno został usunięty z t. zw. ścisłego gabinetu, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że Wielka Brytania może wyjść z impasu jedynie w tym wypadku, jeżeli będzie realizowała zasady socjalistyczne.

„Przed nami — powiedział Shinwell stoi alternatywa: albo będziemy postępowali zgodnie z naszym przekonaniem i z naszym interesem, to jest zgodnie z programem socjalistycznym — albo ulegniemy pogróżkom tych elementów w naszym społeczeństwie które nas zwalczała i czekała na naszą klęskę".

Mówca podkreślił, że program socjalistyczny zawiera rozwiązanie trudności, które się piętrzą przed narodem brytyjskim.

Poruszając problemy międzynarodowe, minister Shinwell zaznaczył: „Jestem przekonany że naród nasz, z nielicznymi wyjątkami, nie chce żadnej wojny. Należy przeciwstawić się tym tendencjom prowojennym i tłumić je w zarodku".

WYBORY PREZYDIUM parlamentu rumuńskiego

BUKARESZT, poniedziałek

Parlament rumuński na posiedzeniu czwartkowym ponownie wybrał na przewodniczącego pisarza Michała Sadoveanu Dokonano również wyborów wiceprzewodniczącego, sekretarzy i ich zastępców, oraz wybrano komisję, która ma opracować odpowiedź na mowę tronową króla.

Przegląd prasy zagranicznej

ИЗВЕСТИЯ СОВЕТОВ ДЕПУТАТОВ ТРУДЯЩИХСЯ СССР

30 LAT ISTNIENIA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

W ciągu swego krótkiego istnienia Związek Radziecki musiał uczestniczyć w dwóch strasznych wojnach aby obronić swą wolność i niezależność. Związek Radziecki przezwyciężył również niewiarogodny chaos, jaki, panował w życiu gospodarczym po pierwszej wojnie światowej i po wojnach interwencyjnych. Z perspektywy 30 lat można ocenić gigantyczne rozmiary przemian socjalistycznych, jakie nastały w życiu gospodarczym i kulturalnym kraju. Związek Radziecki — pisze „Izwiestia" — dowiódł swej potęgi w czasie drugiej wojny światowej, w wyniku której pozycja socjalizmu wzmocniła się we wszystkich krajach.

Autor artykułu omawia następnie obecną sytuację międzynarodową i stwierdza, że reakcja światowa wpada wprost w szał, widząc nieugiętość i stanowczość ZSRR, oraz uświadamiając sobie wielki wpływ Związku Radzieckiego na bieg polityki międzynarodowej. Naród radziecki spokojnie obserwuje rozwój wypadków, gdyż 30-letnie doświadczenie dowiodło słuszności polityki radzieckiej. W Związku Radzieckim panuje głębokie przekonanie, że siły demokracji i socjalizmu stojące na straży pokoju, nie pozwolą imperialistom na urzeczywistnienie ich planów ujarzmienia Europy i Azji. Podsumowując wyniki ubiegłego 30-lecia naród radziecki czerpie z nich siły do dalszego pochodu naprzód — kończy autor artykułu.

Epidemia cholery w Egipcie

Egipskie ministerstwo zdrowia podało do wiadomości, że ilość ofiar zmarłych na cholerę przekroczyła 2.000 osób. Wobec tego, że choroba szerzy się między miastami Aleksandria, Kair i Port Said, wszelkie połączenie komunikacyjne, nawet samolotowe i kolejowe między tymi miastami, zawieszono.

Rząd Libanu zarządził wstrzymanie wszelkiej komunikacji z Egiptem z uwagi na rozszerzającą się epidemię cholery. W dniu wczorajszym w Egipcie zmarło na cholerę 39 osób.

w Pendżabie

Jak donosi radio New Delhi, w Pendżabie zaobserwowano wypadki licznych zgonów na cholerę, przy czym istnieje obawa rozszerzenia się epidemii. Dotychczas zmarło na tę chorobę 60 osób.

Szczepienia w Grecji i w Persji

Grecja i Persja poczyniły pierwsze kroki celem zapobieżenia możliwości przeniesienia się cholery do tych państw. Wszyscy mieszkańcy tych krajów muszą poddać się szczepieniom ochronnym.

Oszczędności w wydatkach ONZ

NOWY JORK, poniedziałek

Komisja budżetowa ONZ zaleciła zniesienie sprawozdań stenograficznych z uroczystych posiedzeń Generalnego Zgromadzenia oraz Rady Powierniczej. W ten sposób przewiduje się uzyskanie oszczędności w wysokości 600 tysięcy dolarów w budżecie ONZ na 1948 r. Komisja zaleciła również Radzie Bezpieczeństwa wprowadzenie podobnych oszczędności.

Radziecka ekspedycja na połów wielorybów

Z Odessy odpływa dziś ekspedycja radziecka na połów wielorybów. Połów ten ma się odbyć na wodach Antarktydy. W skład ekspedycji wchodzi: wielki statek - fabryka „Sława" oraz 8 statków myśliwskich. Na statku „Sława" znajduje się fabryka produkująca tłuszcze jadalne, tran leczniczy, smary techniczne i preparaty medyczne. Połów potrwa kilka miesięcy. W grudniu uda się na wody Antarktydy statek - cysterna, który zaopatrzy ekspedycję w paliwo i odwiezie tłuszcze.

W POLSCE LUDOWEJ

wzrost wydajności pracy służy powiększeniu siły nabywczej klasy robotniczej

Dalszy ciąg przemówienia tow. Gomułki Wiesława:

Celem produkcji kapitalistycznej jest **pomnażanie kapitału, jest produkcja kapitału.** Produkt, wytworzony pracą klasy robotniczej, służy im tylko jako środek **do pomnażania swego prywatnego kapitału.** Gdyby można było osiągać najwyższe zyski z produkcji np. trucizny, to kapitaliści produkowaliby truciznę. Konsument, człowiek i w ogóle społeczeństwo obchodzi ich tylko o tyle, o ile jest **odbiorcą ich towarów i źródłem pomnażania ich bogactwa.**

Każdy kapitalista czy kartel kapitalistów dąży do obniżania kosztów produkcji nie dlatego, aby KONSUMENTOWI DOSTARCZYĆ TOWAR PO TAŃSZEJ CENIE, lecz dlatego, aby na tym towarze jak najwięcej ZAROBIĆ Kapitaliści **wyciskają z klasy robotniczej** jak największą **wydajność jej siły roboczej.** lecz wysokość płac robotniczych utrzymują zawsze **mniej więcej na jednakowym poziomie.** Przy większej wydajności pracy robotnika kapitalista **obniża** nawet jego zarobek, jeśli na rynku pracy znajduje się liczna **armia bezrobotnych. Wzrost masy towarowej, wzrost produkcji w systemie kapitalistycznym, nigdy NIE IDZIE RÓWNOMIERNIE ze wzrostem siły nabywczej społeczeństwa.** Stąd też wynikają **kryzysy gospodarcze, będące strasznym biczem, smagającym wszystkich ludzi pracy.**

WZROST WYDAJNOŚCI PRACY I OBNIŻENIE KOSZTÓW PRODUKCJI W WARUNKACH USTROJU KAPITALISTYCZNEGO, SŁUŻY TYLKO INTERESOM KAPITALISTÓW, NIE POLEPSZA POŁOŻENIA KLASY ROBOTNICZEJ I NARODU. Przeciwnie nawet, **im szybciej następuje ten wzrost i im większą masę towarów zdolnych jest produkować przemysł kapitalistyczny, tym w skutkach groźniejsze są kryzysy gospodarcze.** Dlatego klasa robotnicza miała **głęboką rację,** kiedy walczyła w dawnej Polsce **przeciwko t. zw. kapitalistycznej racjonalizacji pracy,** kiedy się broniła przed **zwiększeniem wyzysku swojej siły roboczej.**

Całkowicie inny charakter nosi produkcja w systemie gospodarki uspołecznionej, w naszym społecznym systemie demokracji ludowej. **Zupełnie inne** cele przyświecają naszym dążeniom do zwiększania wydajności pracy i obniżania kosztów produkcji.

Celem naszej produkcji nie jest bogacenie jednostek, lecz **podnoszenie dobrobytu całego społeczeństwa.**

My dążymy do powiększenia produkcji i chcemy produkować coraz to więcej towarów dlatego, aby społeczeństwo mogło ich więcej konsumować. W warunkach naszego ustroju nigdy nie może zrodzić się zjawisko nadprodukcji towarowej, gdyż wraz ze wzrostem masy towarowej, przeznaczonej do konsumcji wzrastać będzie równolegle siła nabywcza klasy robotniczej i całego społeczeństwa.

ABY WIĘCEJ KONSUMOWAĆ, NALEŻY WIĘCEJ PRODUKOWAĆ. A produkować więcej można przede wszystkim wówczas, gdy **zmniejsza się czas** pracy dla wyprodukowania określonej jednostki towarowej, czyli gdy **ZWIĘKSZA SIĘ WYDAJNOŚĆ PRACY. ZMNIEJSZAJĄC CZAS PRACY** przy produkcji o**kreślonej jednostki towarowej, możemy produkować większą masę towarową i równocześnie zmniejszać w ten sposób koszta jej produkcji, czyli ZMNIEJSZAĆ ODPOWIEDNIO JEJ CENĘ RYNKOWĄ.**

Wraz ze wzrostem wydajności pracy, wzrastać więc będzie w naszych warunkach siła nabywcza producentów.

Jest najzdrowszym objawem gospodarczym, gdy **siła nabywcza mas pracujących wzrasta** przez **spadek cen towarów,** przez **zwiększenie ich ilości na rynku.**

Widzimy więc, że cele naszej produkcji i cele produkcji kapitalistycznej, jak też cele i skutki zwiększania wydajności pracy i obniżania kosztów produkcji w naszym ustroju społecznym i w ustroju kapitalistycznym są diametralnie zasadniczo różne. Nasza polityka gospodarcza i nasze dążenia służą interesom ludu pracującego.

I tylko najbardziej zacofane elementy mogą nie widzieć różnicy między naszą polityką gospodarczą i naszym dążeniem do podniesienia wydajności pracy, a kapitalistyczną racjonalizacją pracy.

Podstawowym warunkiem zdobycia środków na realizację planu 3-letniego jest **wyprzedanie wzrostu wydajności pracy w stosunku do wzrostu realnej płacy zarobkowej.** Całkowita **odbudowa i poważna rozbudowa naszej ekonomiki,** a zwłaszcza przemysłu stworzy możliwości **masowej produkcji towarów,** stworzy warunki na wydatne **podniesienie stopy życiowej mas pracujących.**

W interesie samych robotników leży. by współzawodnictwo ogarnęło całą klasę robotniczą

Obniżenie kosztów produkcji przez wzrost wydajności pracy, winno więc być naczelnym dążeniem nie tylko odpowiedzialnych kierowników politycznych i gospodarczych, ale tak samo całej klasy robotniczej. Droga do tego celu prowadzi przez ZORGANIZOWANIE MASOWEGO RUCHU WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY.

Ruch ten objął dotychczas stosunkowo nie wielką ilość robotników, tak w przemyśle węglowym, jak i w innych gałęziach przemysłu. **W interesie SAMYCH ROBOTNIKÓW, w interesie naszego Państwa Ludowego leży, aby ruch ten objął WSZYKTKICH GÓRNIKÓW I CAŁĄ KLASĘ ROBOTNICZĄ.** Wy, przodownicy pracy, daliście niezbite dowody, że nawet przy obecnym stanie technicznym naszego przemysłu **istnieją wielkie możliwości podniesienia produkcji i polepszenia warunków życiowych klasy robotniczej.**

Gdy w Wasze ślady wstąpią dziesiątki i setki tysięcy robotników, to możemy być pewni realizacji naszych planów gospodarczych, możemy spokojnie patrzeć w oczy wszystkim trudnościom, które stoją przed nami, możemy rozwiązać palące dziś jeszcze zagadnienie niskich płac robotniczych.

Węgiel jest podstawą całego życia gospodarczego

Podniesienie produkcji w każdej gałęzi przemysłu, staje się niezbędną **koniecznością. Lecz** najważniejszym jest **zwiększenie** wydobycia węgla. Węgiel jest podstawą całego życia gospodarczego

Obniżenie kosztów jego wydobycia pozwala zmniejszyć koszty produkcji wszystkich innych gałęzi przemysłu. Węgiel jest głównym artykułem naszego eksportu a wzrost naszego eksportu stanowi warunek pokrycia, względnie złagodzenia naszych deficytów aprowizacyjnych, jak też zakupienia zagranicą niezbędnych dla naszego przemysłu i dla realizacji planu 3-letniego maszyn i innego brakującego nam sprzętu.

Plan wydobycia węgla dotychczas jest wykonywany, nawet z pewną nadwyżką. Pamiętać jednak musimy, że plan ten przewiduje systematyczny wzrost wydobycia węgla. Wy, przodujący w pracy górnicy, wykazaliście, że zwiększający się z miesiąca na miesiąc plan produkcji przemysłu górniczego można nie tylko całkowicie wykonać, ale można go wybitnie przewyższać.

Jeśli nauczycie pracować swoją metodą tysiące innych górników Waszych współtowarzyszy pracy, jeśli w rezultacie dzisiejszej narady ruch współzawodnictwa pracy ogarnie szerokie rzesze górnicze i zrodzi wśród nich ambicje kroczenia Waszymi śladami — to rozwiązany zostanie palący dziś jeszcze problem podciągnięcia wydajności pracy w górnictwie do poziomu przedwojennego.

Każdy robotnik musi zrozumieć korzyści jakie przynosi jemu samemu i Polsce Ludowej współzawodnictwa pracy

Nie stawiamy przed górnikami zadań nierealnych i niemożliwych do wykonania. W 1938 roku średnio dzienne wydobycie węgla wynosiło **około 1.800 kg** na każdego robotnika przemysłu węglowego. Obecnie osiągnęliśmy na pracodniówkę **około 1.200 kg,** zatem dopiero **2/3 przedwojennej wydajności.** Wiemy, że rabunkowa gospodarka niemieckiego okupanta zdewastowała nasze kopalnie i wybitnie zmniejszyła ich techniczną zdolność produkcyjną. Jest to główna przyczyna spadku wydajności pracy w górnictwie, lecz bynajmniej **nie jedyna i wyłączna.** Wiedzą o tym najlepiej sami górnicy. **Nasze możliwości zaopatrzenia przemysłu węglowego w nowoczesny sprzęt techniczny i odnowienia zużytych i przestarzałych urządzeń będą tym większe, im większa będzie wydajność pracy przy obecnym stanie technicznym kopalń.**

Rozwiązanie tej trudności leży na płaszczyźnie świadomości klasowej górników, na płaszczyźnie świadomego włączenia się w ruch współzawodnictwa pracy. Władza ludowa i partie robotnicze zawsze opierają się na świadomości klasy robotniczej i mas pracujących.

Szeroki rozwój ruchu współzawodnictwa pracy, wyrastanie nowych dziesiątków i setek tysięcy przodowników pracy we wszystkich gałęziach przemysłu może mieć miejsce wówczas, kiedy zrozumienie prawdziwych celów tego ruchu ogarnie CAŁĄ KLASĘ ROBOTNICZĄ, kiedy KAŻDY ROBOTNIK zrozumie korzyści, jakie ruch ten przynosi JEMU SAMEMU, WSZYSTKIM LUDZIOM PRACY i POLSCE LUDOWEJ.

Poprzez ruch przodowników pracy do nowych form pracy klasy robotniczej

Droga, którą wytyczacie Wy, i którą wskazują wszyscy przodownicy pracy w innych gałęziach przemysłu wymaga od robotników dodatkowego wysiłku, lecz prowadzi do NATYCHMIASTOWEGO POWIĘKSZENIA ZAROBKÓW tych, którzy na nią wkroczą, gwarantuje **TERMINOWĄ REALIZACJĘ NASZYCH PLANÓW GOSPODARCZYCH,** umożliwia **SYSTEMATYCZNE ZWIĘKSZANIE DOCHODU NARODOWEGO I OSIĄGNIĘCIE DOBROBYTU,** oraz **OPARCIE NASZEJ SUWERENNOŚCI PAŃSTWOWEJ NA NAJTRWALSZYCH PODSTAWACH.**

Dlatego z prawdziwą radością witamy I-szą Naradę Przodujących Górników Przemysłu Węglowego i wierzymy, że narada ta przyczyni się wybitnie do WZROSTU RUCHU WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY w przemyśle górniczym, **że stanie się zalążkiem rozwojowym NOWYCH FORM PRACY CAŁEJ KLASY ROBOTNICZEJ.**

SEJMIK GÓRNIKÓW OBRADUJE

W niedzielę, dnia 19-go bm. w Katowicach odbyła się Pierwsza Narada Przodowników Pracy Przemysłu Węglowego. W gmachu teatru im. Stanisława Wyspiańskiego, gdzie odbywają się obrady, od rana zbierają się delegaci — przodownicy pracy i zaproszeni goście. Na scenie obok figury, przedstawiającej postać górnika, pchającego wózek z węglem, widnieje napis: „Przez współzawodnictwo — do dobrobytu mas pracujących". O godz. 10-tej orkiestra kop. **„Walenty Wawel"** fanfarami wita przybycie **generalnego sekretarza Polskiej Partii Robotniczej, wicepremiera tow. Władysława Gomułki (Wiesława), min. przemysłu i handlu, tow. Minca, min. pracy i Opieki Społecznej, tow. Rusinka, min. odbudowy tow. Kaczorowskiego i wojewody śląsko-dąbrowskiego, gen. Zawadzkiego.**

Przewodniczący Związku Zawodowego Górników, **tow. Szczęśniak,** w krótkich słowach otwiera naradę podkreślając, iż celem jej jest **ustalenie rozpowszechnienia doświadczeń współzawodnictwa pracy górników na całą klasę robotniczą** i udziela głosu gen. dyr. C.Z.P.W., **tow. Topolskiemu.** Dyr. Topolski odczytuje list odręczny do Narady, prezydenta Bieruta i telefonogram od **Premiera tow. Cyrankiewicza** z życzeniami pomyślnych obrad, po czym w imieniu Komitetu Organizacyjnego i Prezydium Narady wita **honorowego przewodniczącego Zw. Zaw. Górników,** wiceprem. **Gomułkę, min. Minca,** min **Rusinka i Kaczorowskiego,** przewodniczącego KCZZ **Witaszewskiego,** wicemin. **Salcewicza,** wojewodę **Zawadzkiego,** I-go kekretarza KW PPR, **tow. Ochaba,** I-go sekretarza WK PPS, **tow. Sieradzkiego,** przedstawiciela KC PPR, **tow. Popiela,** przewodniczącego Zarządu Głównego ZWM, tow. **Kowalskiego,** przedstawicieli **Zw. Zaw. Włókniarzy,** oraz obecną na sali delegację **górników czeskich z Morawskiej Ostrawy i członków parlamentu brytyjskiego z posłem Zilliacusem na czele.**

Przewodniczący Zw. Zaw. Górników powołuje do prezydium narady najwybitniejszych przodowników pracy przemysłu węglowego z tow. tow. Pstrowskim, Tielem, Frysztackim, Stiierem i Kapuścikiem na czele oraz dwóch przedstawicieli przodowników pracy przemysłu hutniczego. Następnie odbyła się uroczystość **wręczenia honorowych sztandarów pracy** kopalniom **„Bytom", „Chwałowice", „Zabrze-Zachód" i „Bolesław Chrobry"** oraz najbardziej gospodarnemu **Jaworznicko - Mikołowskiemu Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego.** Wręczając sztandary gen. dyr. CZPW, tow. Topolski, wygłosił krótkie przemówienie, podkreślając, iż wprowadzenie honorowych sztandarów pracy zapoczątkowało w przemyśle węglowym wielki ruch współzawodnictwa, który szczyci się obecnie po **nad trzema tysiącami górników, wykonywujących 190% normy i więcej, oraz piętnastoma tysiącami przodowników, którzy wyrabiają od 150 proc. normy wzwyż.** Przewodniczący Rady Zakładowej kop. „Chwałowice" w imieniu wyróżnionych kopalń zapewnił, że wszyscy górnicy będą starać się o osiągnięcie coraz to lepszych wyników. Następnie owacyjnie witany przez zebranych wszedł na trybunę **tow. Wiesław.**

Po mowie tow. Wiesława na trybunę wchodzi minister pracy i opieki społecznej, **tow. Rusinek,** który witając Naradę i życząc delegatom owocnych obrad specjalnie podkreśla, iż narada jest wyrazem nowego stosunku do pracy w Polsce Ludowej.

„Współzawodnictwo przyśpiesza tempo naszej odbudowy, a nie zapominajmy, iż wstrzymać tempo, to stanąć, a stanąć — to cofnąć się" — mówi min. Rusinek.

Wśród oklasków delegatów zabiera głos następny mówca — **przew. KCZZ TOW. WITASZEWSKI.**

„Narada dzisiejsza jest możliwa dlatego, że pracujemy dla siebie, dla utrwalenia władzy ludowej w Polsce. Życzę Wam pomyślnych obrad i wyników, aby górnicy stali się busolą, kierującą całą klasę robotniczą we właściwym kierunku" — kończy swoje krótkie przemówienie tow. Witaszewski. Następnym mówcą jest wojewoda

GEN. ZAWADZKI.

Z kolei witany owacyjnymi oklaskami wygłosił przemówienie **TOW. OCHAB,** witając naradę w imieniu Komitetu Wojewódzkiego PPR.

Na zakończenie części oficjalnej powitali naradę przestawiciel górników czechosłowackich, **ob. Chodacki,** angielski poseł Partii Pracy **White i poseł Zilliacus.**

Po części oficjalnej rozpoczęto wygłaszanie referatów. Pierwszy referat o znaczeniu węgla dla Polski wygłosił gen. sekr. CZZG. poseł tow. **WOJAS.**

Następnie dyrektor ZZPW, inż. **GÓRKA** mówił o technicznych możliwościach współzawodnictwa. Ostatni referat wygłosił nacz. dyr. tech. CZPW inż. **Krupiński.**

Po referatach rozpoczęto dyskusję.

Z powodu braku miejsca, dyskusję i referaty podamy w następnych numerach naszego pisma.

Po przemówieniu min. Minca jednomyślnie przyjęto tekst rezolucji, którą podajemy na innym miejscu i wysłano depeszę do Prezydenta Bieruta, Premiera Cyrankiewicza, górników radzieckich, czechosłowackich i jugosłowiańskich.

Wspólnym odśpiewaniem Roty zakończyła się Pierwsza Narada Przodowników Pracy Przemysłu Węglowego, otwierająca nowy etap umasowienia i upowszechnienia ruchu współzawodnictwa pracy.

Po naradzie na kop. Wujek odbył się wspólny obiad dla uczestników narady.

Podczas obiadu, na którym obecnych było ok. 700 przodowników pracy, tow. Wiesław wygłosił przemówienie, które podamy w numerze jutrzejszym.

K. D.

Telefonogram od Premiera tow. Józefa Cyrankiewicza do I-szej Narady Przodujących Górników

Warszawa, dn. 19. X. 1947 r.

DO
KOMITETU ORGANIZACYJNEGO PIERWSZEJ NARADY PRZODUJĄCYCH GÓRNIKÓW PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
KATOWICE, TEATR STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO

Sprawy państwowe nie pozwalają mi na osobisty udział w Pierwszej Naradzie Przodujących Górników Przemysłu Węglowego. Tą drogą przesyłam Wam moje najlepsze życzenia owocnych obrad. Przemysł Węglowy, będący podstawą budującej się potęgi naszego Państwa, dzięki pracy górników stał się wzorem dla innych dziedzin życia gospodarczego Polski Ludowej. Górnicy polscy stając do pracy w najcięższych warunkach od pierwszej chwili powstawania zrębów naszej Niepodległości, udowodnili swoje wysokie wyrobienie społeczne i polityczne. Dlatego też jestem przeświadczony że rezultatem Waszej narady będzie dalsze wzmożenie pracy, co przyczyni się do poprawy bytu szerokich mas pracujących i zwiększy potencjał gospodarczy naszej Ojczyzny.

Prezes Rady Ministrów
(—) **JÓZEF CYRANKIEWICZ**

Depesze I-ej Narady

do Prez. RP Bolesława Bieruta

Prezydent Rzeczypospolitej Ob. Bolesław Bierut
WARSZAWA, Belweder

Zebrani w Katowicach w dniu 19 października 1947 r. przodujący górnicy przemysłu węglowego składają Ci Ob. Prezydencie **wyrazy czci i przywiązania.**

W przekonaniu, że **praca jest najważniejszym czynnikiem w tworzeniu nowych bogactw dla utrwalenia niezależności ekonomicznej i politycznej nowej, Demokratycznej Polski Ludowej,** jak również decyduje o **polepszeniu bytu całego Narodu,** przystąpiliśmy do **współzawodnictwa pracy dla wykonania państwowego planu wydobycia węgla.**

Przyrzekamy Ci ob. Prezydencie, że **nie ustaniemy w zwiększaniu wydajności** zachęcając tysiące naszych towarzyszy pracy **do jeszcze większych wysiłków.**

Nowe tysiące ton węgla ponad plan — to hasło, które będziemy konsekwentnie **realizować,** udawadniając wobec całego świata, że **górnik polski kocha swą Demokratyczną Ojczyznę.**

„Szczęść Boże"
Uczestnicy I-szej Narady
Przodujących Górników Przemysłu Węglowego

do Premiera tow. Cyrankiewicza

Ob. Premier **CYRANKIEWICZ**
Warszawa
Prezydium Rady Ministrów.

Przodujący górnicy przemysłu węglowego, zebrani na swej Pierwszej Naradzie w Katowicach w dniu 19 października 1947 r. przesyłają Ci, Ob. Premierze, zapewnienie, że **nie będą szczędzić wysiłków,** by podjęte przez górników **współzawodnictwo pracy,** które staje się zjawiskiem masowym w polskim przemyśle, **postawiło Polskę w rzędzie państw przodujących w Europie.**

„Szczęść Boże"
Uczestnicy I-szej Narady
Przodujących Górników Przemysłu Węglowego

REZOLUCJA I-ej NARADY PRZODUJĄCYCH GÓRNIKÓW W KATOWICACH

Uczestnicy I Narady Przodujących Górników Przemysłu Węglowego w Katowicach w dniu 19 października 1947 r. po wysłuchaniu referatów i przeprowadzeniu dyskusji, uchwalają jednogłośnie następującą rezolucję:

I-sza Narada Przodujących Górników stwierdza, że:

1. Człowiek pracy stanął w pierwszym szeregu budowniczych nowego ustroju sprawiedliwości społecznej w celu utrwalenia niepodległości Państwa, odbudowy gospodarczej kraju i poprawy bytu szerokich mas pracujących.
2. Praca jest w Polsce najważniejszym czynnikiem w tworzeniu nowych wartości ekonomicznych i od jej zorganizowania zależy w dużej mierze nasz postęp gospodarczy. Szczególne znaczenie posiada praca górnika, ponieważ węgiel jest podstawowym surowcem w polskiej gospodarce narodowej i najważniejszym artykułem eksportowym wzmacniającym naszą pozycję na arenie międzynarodowej.
3. Współzawodnictwo pracy w górnictwie, które zrodziło się wśród głębokich przemian polityczno-społecznych, z inicjatywy najbardziej uświadomionych górników, jest najlepszym wyrazem twórczego udziału klasy pracującej w odbudowie Państwa. Współzawodnictwo to staje się ruchem masowym, prowadzi do poprawy bytu pracownika i jego rodziny, pogłębia jedność klasy pracującej i jest najlepszą odpowiedzią na propagandę wrogów ustroju demokratycznego.
4. Współzawodnictwu należy stworzyć ramy organizacyjne przez ustalenie elementów współzawodnictwa, koniecznym jest otoczenie współzawodników opieką ze strony administracji państwowej, przemysłu węglowego, partii politycznych, związków zawodowych, prasy i radia. Ruch współzawodnictwa pracy winien być ponadto przedmiotem studiów i naukowych badań w zakresie metod pracy stosowanych przez przodujących górników.

W zrozumieniu konieczności ustalenia warunków technicznych współzawodnictwa, uczestnicy I-szej Narady Przodujących Górników Przemysłu Węglowego zatwierdzają **15 ZASAD** współzawodnictwa **PRZODUJĄCYCH GÓRNIKÓW.**

Zasady współzawodnictwa przodujących górników

1. Dobór zespołów pracujących powinien być dokonywany z inicjatywy dozoru i pracowników na podstawie wzajemnego zaufania, kwalifikacji i współpracy poszczególnych pracowników.
2. Czas przeznaczony na pracę w przodku winien być w całości wykorzystany.
3. Każdy przodek i pracujący w nim górnik powinien być wyposażony w komplet narzędzi i urządzeń mechanicznych odpowiedniej jakości.
4. Górnik w przodku musi mieć zapewnioną na czas i w dostatecznej ilości dostawę drzewa i niezbędnego materiału dla budynku.
5. Odstawa urobku powinna być z każdego miejsca pracy tak zorganizowana, żeby nie hamowała produkcji.
6. Warunkiem wydajnej pracy w przodku jest dobre przewietrzanie i oświetlenie.
7. Energia musi być dostarczana, stale w odpowiedniej ilości i jakości i używana oszczędnie.
8. Umiejętne strzelanie oprócz dobrych wyników w postępie robót i jakości urobku, oszczędza górnikowi pracy, kopalni kosztów, zwiększając równocześnie bezpieczeństwo.
9. Każda robota górnicza musi być prowadzona prawidłowo, zgodnie z zasadami sztuki górniczej.
10. Przodujący górnik winien przestrzegać czystości urobku wydobywanego i pełnego załadunku.
11. Lepsze wyniki pracy nie mogą być w żadnym wypadku uzyskiwane kosztem zmniejszenia bezpieczeństwa.
12. Dobre wyniki pracy zależą w dużym stopniu od dobrego wzajemnego stosunku dozoru i pracowników.
13. Przy pracy na dwie i trzy zmiany obowiązuje pracowników wzajemna lojalność i koleżeńska współodpowiedzialność za stan w przodkach.
14. Normy akordowe powinny być oparte na racjonalnych i sprawiedliwych podstawach, a współzawodniczące zespoły powinny mieć jak najbardziej zbliżone warunki pracy.
15. Pracowników uczestniczących w współzawodnictwie należy stale informować o wynikach ich pracy.

W 130 rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki

Potężna manifestacja narodowa w Krakowie

KRAKÓW I SPOŁECZEŃSTWO KRAKOWSKIE UCZCIŁO 130 ROCZNICĘ ŚMIERCI NACZELNIKA W SUKMANIE — BOJOWNIKA O WOLNOŚĆ LUDÓW I WYZWOLENIE LUDU POLSKIEGO — TADEUSZA KOŚCIUSZKI.

Miasto udekorowane sztandarami o barwach państwowych przybrało wygląd odświętny. W niedzielę już od wczesnych godzin rannych przeciągały ulicami miasta w kierunku rynku krakowskiego barwne, chłopskie grupy regionalne, oddziały wojsk, liczne grupy młodzieży ZWM-owskiej

Z Warszawy przybyli z-ca naczelnego dow. WP gen dywizji **MARIAN SPYCHALSKI**, członek KC PPR poseł tow. **KLISZKO**, członek CKW PPS poseł tow. **ĆWIK** wiceprezes NKW Stronnictwa Ludowego poseł **GRUBECKI**, sekretarz generalny Stronnictwa Demokratycznego poseł **ARCZYŃSKI**.

Władze wojewódzkie reprezentowane były przez wojewodę dr. **PASENKIEWICZA**, wicewojewodę inż. **KULESZĘ** i mgr. **RUBIŃSKIEGO**, prezydenta m. Krakowa dr. **DOBROWOLSKIEGO**.

Obecni również byli dr **DROBNER**, tow. **STRZELECKI**, tow. **Machur**, poseł **Blak** płk. **Kaseja** i szereg innych.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił wojewoda dr. Pasenkiewicz oddając następnie głos gen. dyw. Spychalskiemu.

Kościuszko — twórca Ludowej Armii

Przemówienie gen. dyw. Spychalskiego

„Postać Kościuszki — mówił gen. Spychalski — ma to szczególne znaczenie w naszym życiu narodowym, że jest ściśle związana z zagadnieniem walki o niepodległość, z postawieniem sprawy niepodległości na jedynie realnych i gwarantujących jej trwałość podstawach. Kościuszko za zasadniczy warunek odzyskania i utrwalenia niepodległości uważał wyzwolenie ludu i oparcie się na tych siłach wewnętrznych, które mogły w tym czasie zapewnić Polsce niepodległość tj. na chłopstwie.

TO KOŚCIUSZKO POSTAWIŁ PIERWSZY SPRAWĘ POWSZECHNEJ ARMII LUDOWEJ, ZAGADNIENIE UŚWIADOMIENIA POLITYCZNEGO ŻOŁNIERZA, JEGO IDEOWEGO POWIĄZANIA ZE SPRAWĄ O KTÓRĄ WALCZYŁ.

SŁUSZNOŚĆ TYCH POCIĄGNIĘĆ KOŚCIUSZKI POKAZAŁA NAM W CAŁEJ ROZCIĄGŁOŚCI PRAKTYKA OSTATNIEJ WOJNY WYZWOLEŃCZEJ.

W dalszym ciągu swego przemówienia gen. Spychalski podkreślił, że Polska mogła odzyskać trwałą niepodległość dopiero w epoce rodzenia się nowych ustrojów ludowych, które zerwały ogniwa łańcucha kapitalistycznego.

„Tylko dzięki temu, że wyrosły te siły ludowe, z którymi sprawę niepodległości wiązał Kościuszko, tylko dzięki temu, że wyrosła patriotyczna, bojowa, postępowa klasa robotnicza i jej przodujące narodowi organizacje, że wyrosło świadome, patriotyczne chłopstwo i postępowa inteligencja, że te siły ludowe ujęły w swe ręce sprawę niepodległości i związały ją z walką o przejęcie przez naród gospodarki narodowej, z przekazaniem ziemi chłopom, z walką o wolność narodów, tylko dzięki temu została zrealizowana niepodległość Polski i zostały jej dane podstawy gwarantujące jej długotrwałość".

Analizując obecną sytuację polityczną mówca zwrócił uwagę na żarłoczne apetyty i rachuby imperialistów amerykańskich w kraju, o którego wolność walczył Kościuszko. Dziś u kierowników tego państwa zrodziły się plany odbudowy kapitalizmu i imperializmu niemieckiego, plany zagrażające również naszej niepodległości. Jednakże plany te są nierealne, zostały bowiem dostatecznie wcześnie zdemaskowane i istnieją dziś pełne możliwości zapewnienia pokoju, suwerenności i niepodległości narodów.

Dziś czołowe siły naszego narodu, siły robotnicze inicjują porozumienie w obronie niepodległości naszej i innych narodów przed zakusami imperializmu. NA STRAŻY NASZEJ NIEPODLEGŁOŚCI STOJĄ OPRÓCZ KLASY ROBOTNICZEJ TAKŻE I SIŁY CHŁOPÓW POLSKICH. W sprawę utrwalenia jej włączyła się nasza nauka, technika, kultura, nasza przodująca inteligencja, milionowy ruch polskiej młodzieży.

Polska przodującym państwem nowej epoki

„Możemy tu w starym Krakowie — mówił gen. Spychalski — składając hołd cieniom wielkiego Kościuszki, w 130 rocznicę jego śmierci, stwierdzić w imieniu całego narodu, że **TYM RAZEM POLSKA NIE WYPADŁA Z EPOKI, ŻE JEST PRZODUJĄCYM PAŃSTWEM NOWEJ EPOKI, ŻE NIEPODLEGŁOŚĆ NASZA OPARTA JEST NA NIENARUSZALNEJ PODSTAWIE WSPÓŁDZIAŁANIA. WIELKICH POKOJOWYCH SIŁ ANTYIMPERIALISTYCZNYCH I DEMOKRATYCZNYCH**, że **naród polski w ciągu niespełna 3 lat dokonał wielkiego dzieła odbudowy, podniesienia gospodarki i zagwarantowania suwerenności.**

Możemy stwierdzić, że siła naszego ustroju, że siła naszego Państwa jest większa niż była kiedykolwiek w historii. Możemy stwierdzić, że odrodzone Wojsko Polskie pod sztandarem Kościuszki, jest wojskiem o największych tradycjach zwycięstw, o najsilniejszym powiązaniu z ludem, mocnym filarem wiecznie trwałego gmachu Niepodległej Polski Ludowej".

Z kolei zabrał głos poseł Ćwik członek CKW PPS który składając hołd pamięci wielkiego demokraty imieniem PPS podkreślił historyczne znaczenie postaci Tadeusza Kościuszki dla narodu polskiego. Omawiając genezę i przyczyny upadku insurekcji kościuszkowskiej poseł Ćwik stwierdził, że pomimo jej niepowodzenia spełniła ona doniosłą rolę wywierając wielki wpływ i dając podstawę rozwojowi przyszłych ruchów niepodległościowych polskich. „W racławickiej batalii — zny i w uruchomieniu mas ludowych w obronie ginącego państwa — widzi Kościuszko siłę nowoczesnego państwa, widzi źródło zabezpieczające narodowi jego wolność i niepodległość. Kościuszko rozumiał, że walki w obronie własnego narodu nie prowadzi się w odosobnieniu, że wiernymi sprzymierzeńcami w tej walce są siły ludowe i postępowe w innych krajach".

Jesteśmy spadkobiercami idei kościuszkowskiej

Przemówienie tow. Kliszki

W imieniu Polskiej Partii Robotniczej przemawiał członek KC tow **Zenon Kliszko**. Scharakteryzował on Tadeusza Kościuszkę jako wielkiego siewcę nowego przyszłego życia. Jego nieprzejednana walka z Targowicą we wszelkich jej przejawach była walką o nowe ukształtowanie oblicza Polski i o wyzwolenie ludowych i postępowych sił drzemiących w narodzie. Kościuszko rozumiał ideę nowoczesnego państwa ludowego i próbował ją w praktyce realizować, w wielkiej reformie społecznej. W uwolnieniu chłopa spod jarzma pańszczy-

SPADKOBIERCAMI I WYKONAWCAMI ŻYWEJ IDEI KOŚCIUSZKOWSKIEJ, KTÓRA JAK ŁUK PROMIENNY ZAWISŁA NAD DŁUGĄ NOCĄ NIEWOLI NARODOWEJ STAŁY SIĘ MASY LUDOWE STAŁA SIĘ KLASA ROBOTNICZA. Polska Partia Robotnicza powstała jako partia walki z hitlerowskim okupantem o wolność i niepodległość narodu.

„Przy skrzypie szubienic, przy trzasku salw karabinowych, w dymie krematoryjnych pieców — mówi tow Kliszko — walczyliśmy o jedność klasy robotniczej, **zawiązaliśmy braterską współpracę z lewicowym ruchem socjalistycznym zakładając w ten sposób zręby pod sojusz robotniczo-chłopski i szerokie współdziałanie sił ludowych i demokratycznych.**

PPR uzbrojona w doświadczenia ruchów narodowo-wyzwoleńczych uzbrojona w doświadczenia polskiego ruchu robotniczego, najsłuszniej oceniła sytuację i najsłuszniejszą wytyczyła drogę. Od początku wskazywała ona to, że miejsce Polski walczącej jest w sojuszu braterskim ze Związkiem Radzieckim jako tą główną siłą, która dokona rozgromienia Niemiec hitlerowskich i wyzwoli Polskę spod niemieckiej okupacji.

Tow. Kliszko definiując znaczenie pokoju dla narodu polskiego powołał się na słowa tow Gomułki „**pokój jest dla nas najdroższym skarbem. Ponad pokój przekładamy wolność, niepodległość i suwerenność. Przekładamy dlatego, że wiemy co znaczy utracić prawo gospodarza we własnym kraju**".

W dalszym ciągu tow. Kliszko bilansując ogrom strat i zniszczeń, wywołanych ostatnią wojną w gospodarce ogólnoświatowej, podkreślił fakt, że imperialistyczne koła amerykańskie sfer kapitalistycznych dorobiły się na wojnie wielu miliardów dolarów, a teraz wyzyskując to, jak również złą sytuację gospodarczą innych narodów, dążą do panowania nad światem i do politycznego i gospodarczego ujarzmienia tych narodów

Tow. Kliszko twierdzi dalej, że **Związek Radziecki jest czołową siłą występującą konsekwentnie i bezkompromisowo w obronie pokoju, zaś głównymi siłami mogącymi w obronie pokoju wystąpić są masy ludowe świata, jest klasa robotnicza.** Jako wyraz świadomego dążenia do zespolenia wszystkich sił ludowych, demokratycznych, postępowych i antywojennych w obronie pokoju uznał tow. Kliszko naradę 9 partii marksistowskich i utworzenie Biura Informacyjnego.

Tu na Rynku — kończył swoje przemówienie tow. Kliszko — przed 153 laty Kościuszko wskazywał drogę budzenia się do życia chłopa polskiego, mieszczaństwa ludu polskiego.

TĄ DROGĄ KROCZYMY DZIŚ KROCZY SPADKOBIERCZYNI KOŚCIUSZKOWSKIEGO TESTAMENTU — DEMOKRACJA POLSKA I TĄ DROGĄ PÓJDZIEMY TWARDO DO ZWYCIĘSTWA".

Komitet Centralny PPR, tej partii, dla której w najcięższych dniach Rzeczypospolitej drogowskazem był czyn Kościuszki łączy się dziś z całym narodem w składaniu hołdu Wielkiemu Chorążemu Demokracji Polskiej, Wielkiemu Bojownikowi o Wolność i Niepodległość Polski Ludowej.

Następnie przemawiał imieniem NKW SL **inż. J. Grubecki**, podkreślając charakter ideałów Kościuszki, jako pochodzących z tych samych źródeł, z których czerpał Lafayette, jego współtowarzysz w walce o wolność Stanów Zjednoczonych.

Kończąc swe przemówienie prezes Grubecki powiedział: — Tadeusz Kościuszko nie zdołał uratować wskutek działań sił szlacheckiego wstecznictwa wolności ludu i narodu, mimo to pozostał on na zawsze wielkim wodzem ludu i nauczycielem narodu.

DEFILADA

Po wygłoszeniu przemówień delegacja społeczeństwa w malowniczych strojach krakowskich złożyła wieniec ozdobiony szarfą ze skromnymi, ale wymownymi słowami „Tadeuszowi Kościuszce— Naród"

Następnie uformował się manifestacyjny, olbrzymi pochód który z Rynku ulicą Grodzką przeszedł na Wawel gdzie gen. Spychalski w otoczeniu wyższych oficerów złożył wieniec na sarkofagu T. Kościuszki.

Tysięczne tłumy zapełniły szczelnie dziedziniec wawelski i tu, tak jak w czasie pochodu, uwagę zwracały liczne rzesze młodzieży ZWM,

Banderia krakowska wjechała na dziedziniec pod sztandarami PPR i PPS.

Na zakończenie uroczystości przemówienie w imieniu Stronnictwa Demokratycznego wygłosił poseł Arczyński.

Odśpiewana w głębokim skupieniu Rota rozległa się wielokrotnym echem na wawelskim dziedzińcu.

Dalszy ciąg przemówienia min. tow. Mincа

KLASA ROBOTNICZA ZBUDUJE SZCZĘŚLIWĄ DEMOKRATYCZNĄ POLSKĘ LUDOWĄ

DRUGA SPRAWA, SPORNA SPRAWA. Sporna dla wielu ludzi i dla wielu robotników To była taka sprawa. No dobrze — powiedzą niektórzy — będę rozwijał ruch współzawodnictwa pracy, będziemy podnosili wydajność pracy, ale wobec tego będzie potrzeba mniej robotników. Wobec tego będzie zwolnienie robotników, wobec tego będzie bezrobocie.

Ci ludzie, którzy tak myśleli, **nie zdawali sobie sprawy, z olbrzymiej różnicy stosunków społecznych, które nastąpiły w porównaniu do roku 1939.** Węgla w tym roku górnicy dadzą mniej więcej 10.5 miliona ton więcej niż w 1946 r. **A czy dla każdego górnika nie jest jasne, gdyby potrafili dać 20 milionów ton węgla, 25 milionów ton więcej i 30 milionów ton więcej, że wszystko to byłoby jeszcze mało.** Powiedzą niektórzy, no dobrze, wy nam płacicie za przekroczenie norm a czy nie powodujecie konieczności usuwania robotników? Trzeba odpowiedzieć, że znajdą odpowiedź na to w jasnych i wyraźnych liczbach.

Kiedy się rozpoczął ruch współzawodnictwa pracy? W kwietniu. I co się okazuje. **Od kwietnia do września 1947 r. t. zn. od momentu, kiedy ten ruch się rozpoczął, do obecnego momentu przyjęto w polskim przemyśle nowych 50 tysięcy robotników, a w dwu przemysłach objętych współzawodnictwem liczby były następujące: w przemyśle węglowym przyjęto nowych 15 tysięcy robotników i w przemyśle włókienniczym nowych 18 tysięcy.**

Co wynika z tych faktów? WYNIKA BEZSPORNY I JASNY FAKT, ŻE OBAWY LUDZI, KTÓRZY MYŚLĄ, ŻE RUCH WSPÓŁZAWODNICTWA JEST ZWIĄZANY Z BEZROBOCIEM, NIE ZNAJDUJĄ ŻADNEJ PODSTAWY I UZASADNIENIA.

Wzrost wydajności = wzrost płacy

BYŁA TRZECIA SPORNA I NIEJASNA DLA NIEKTÓRYCH LUDZI SPRAWA. Było wiele ludzi, którzy mówili: Dziś będziemy lepiej pracować, damy większą wydajność, ale nic za to nie otrzymamy, nikt nam tego nie wynagrodzi. Dzisiejsza konferencja wykazała, że to jest nieprawda, że **przodownicy pracy, którzy przekroczyli normę, zarobili od 25—50 tysięcy złotych.** Powstaną także pytania, że może tylko ci przodownicy zarabiają, a całość nie otrzymuje nic, albo prawie nic. Jak ta rzecz przedstawia się w świetle liczb i faktów? Ja chcę wziąć dane o zarobkach w kopalniach węgla. Jeżeli przyjąć wydajność w miesiącu marcu za 100, to w końcu sierpnia wynosiła ona 106% t. zn., **że wydajność od marca do sierpnia wzrosła o 6%.** A jeżeli przyjąć w marcu płace zarobkowe w kopalni węgla za 100, **to te płace zarobkowe w sierpniu wynosiły 162%. A WIĘC 6% WZROST WYDAJNOŚCI A 62% WZROST PŁAC.**

Co wynika z tych liczb? Z tych liczb wynika, że nie tylko wzrost wydajności jest wynagradzany, ale wynagradzany jest z nadwyżką. Równolegle do wzrostu wydajności odbywa się systematycznie podwyższanie całości zarobków robotniczych.

BYŁA JESZCZE CZWARTA SPRAWA SPORNA. Byli ludzie, którzy mówili, że ci którzy rozpoczęli ruch współzawodnictwa pracy doprowadzą tylko do tego, że norma zostanie podwyższona. Co wykazało doświadczenie? Ruch współzawodnictwa trwa od kwietnia. Czy norma została w tym okresie podwyższona? **Nie.** Natomiast doświadczenie wykazało, że **każde wykonanie normy z nadwyżką jest zapłacone z nadwyżką i tak będzie nadal.**

PIĄTA SPRAWA SPORNA, która istnieje u wielu ludzi i która wypłynęła na dzisiejszej konferencji, sprawa, która wymaga gruntownej odpowiedzi, to jest taka sprawa. No dobrze. Rozwijać ruch współzawodnictwa pracy, a przecież wiemy, że nasze maszyny i urządzenia kopalniane są w złym stanie. Cóż się stanie, jeśli przy wzmożonym współzawodnictwie popsują się maszyny i urządzenia. To jest wątpliwość istotna i poważna. Na tę poważną wątpliwość trzeba poważnej odpowiedzi.

Idziemy naprzód

Wszyscy wiemy, że przemysł węglowy w Polsce nie miał własnych baz zaopatrzenia, że nie wyrabiał maszyn górniczych, że korzystał z maszyn niemieckich, z tych niemieckich fabryk, które znajdowały się głównie w Nadrenii. Wszyscy wiedzą, że po uzyskaniu niepodległości zostaliśmy bez możności zaopatrzenia się w maszyny górnicze stamtąd. Rozpoczęliśmy prace nad stworzeniem własnego przemysłu maszyn górniczych. Większość z Was wie już z pewnością, że w tej chwili przemysł węglowy dysponuje zakładami fabrycznymi, które się rozwijają w kierunku produkcji maszyn dla przemysłu górniczego.

W przyszłym roku plan inwestycyj będzie przewidywał 3 miliardy zł. na rozwój tych fabryk. Można by powiedzieć, że to jest na przyszłość. A jak było dotychczas? Możemy stwierdzić, że jest tutaj znaczna poprawa. To można dowieść na fakcie odnośnie taśm górniczych. Tych taśm górniczych nie produkowaliśmy. A jak jest teraz? Jest faktem, że jest lepiej z taśmami górniczymi. A jak to było z młotkami? Kiedy przyjechali belgijscy górnicy i przywieźli w podarunku pierwszych 100 młotków, uważaliśmy, że to jest wielki podarunek. **A teraz jest lepiej.** Niewątpliwie jest tutaj poprawa. Przed wojną nie produkowaliśmy maszyn wrębowych. **A dziś myśmy już wyprodukowali pierwszą maszynę wrębową i pierwsza seria 60 sztuk jest w robocie.**

Jest wiele trudności z kompresorami, ale słyszeliśmy tu, że na „Prezydencie" już się szykuje fundamenty pod kompresor i wkrótce stanie kompresor na kopalni „Polska". Są wielkie trudności z wozami i wózkami.

ULEPSZAMY GÓRNICTWO WŁASNYMI SIŁAMI

Obecnie pracujemy w kierunku normalizacji tych wózków i opracujemy nowy typ wozu. Mamy trudności, bo nie mamy łożysk kulkowych i musimy je sprowadzać ze Szwecji i często **błagać, żeby nam dali je z Włoch. Musimy je sprowadzać także z Francji. ALE MYŚMY POSTANOWILI TĘ SPRAWĘ ROZWIĄZAĆ I MY TO ZADANIE WYKONAMY, MY ZROBIMY POLSKĄ FABRYKĘ ŁOŻYSK KULKOWYCH I PRZEMYSŁ METALOWY TAKIE ZADANIE WYKONA.** Po co ja to mówię. Po to, żeby sobie uświadomić trudności. I po to, żeby wiedzieć, że zły stan zaopatrzenia, że zły stan wyposażenia zostanie usunięty w pierwszym rzędzie przez własną produkcję **że stan ten nie stanowi przeszkody i nie może stanowić przeszkody** dla współzawodnictwa pracy. Inaczej mówiąc, w rezultacie doświadczenia ostatnich miesięcy i wspólnych narad i konferencji wyciągnęliśmy następujące wnioski:

1) **że masowy ruch współzawodnictwa pracy będzie się rozwijał i nikt mu nie przeszkodzi;**

2) **ruch współzawodnictwa nie wywołuje bezrobocia, a na odwrót w miarę rozwoju tego ruchu będzie rósł przemysł i będzie rosła liczba zatrudnionych;**

3) **ten masowy ruch powoduje systematyczny wzrost zarobków;**

4) **za każdą wydobytą tonę ponad normę będzie zapłacone z nadwyżką;**

5) mamy **trudności materiałowe, mieliśmy trudności większe, teraz mamy trudności mniejsze i przyjdzie czas, kiedy te trudności własnym naszym wysiłkiem zlikwidujemy.**

TAK NAS UCZY DZISIEJSZA NARADA.

Musimy teraz zastanowić się nad pewnymi wnioskami, które nie tylko tyczą się przemysłu węglowego.

Pierwszy z tych wniosków będzie brzmiał następująco: **Po to, aby ruch współzawodnictwa spełnił swoje zadanie i mógł zmienić system płac, musi być tak ulepszony, żeby kompensował zwiększony wysiłek.** W przemyśle węglowym to już jest. W innych przemysłach trzeba będzie w najbliższym czasie dobrze popracować nad zastosowaniem systemu płac, tak żeby w ten system płac ułożył się nowy ruch współzawodnictwa pracy.

DRUGI WNIOSEK: NIE NALEŻY W ROZSZERZANIU RUCHU WSPÓŁZAWODNICTWA OGRANICZYĆ SIĘ TYLKO DO WYBITNYCH PRACOWNIKÓW. Cechą tego ruchu jest to, że zaczyna się on od pojedyńczych ludzi, ale później rozszerza się na zakłady, na fabryki i całe gałęzie pracy. To, powinno być podstawą naszej działalności w tym zakresie.

„To jest ruch masowy"

Trzecia sprawa, którą należy poruszyć. Należy pamiętać, że to jest oddolny ruch, że to jest ruch, który powstał w łonie klasy robotniczej, z inicjatywy klasy robotniczej i że tego ruchu nie należy zamykać w biurkach i dokonywać go za pomocą okólników.

Są wypadki, kiedy dyrektorzy nawet centralnych zjednoczeń załatwiali to przy pomocy okólników. To nie jest metoda, wypisania okólników, na których znajduje się notatka, że każdy z pracowników musi stwierdzić, iż przyjął okólnik do wiadomości. **TO JEST RUCH MASOWY.** Temu ruchowi trzeba dopomagać, trzeba wspólnie pracować nad jego rozwojem ale nie trzeba mu pomagać przy pomocy biurokracji i nie trzeba tym ruchem komenderować. Ruch będzie się rozwijał, Państwo będzie się tym ruchem opiekować, a zmiany w systemie płac będą dokonane.

Państwo uważa, że ten ruch jest przejawem nowego stosunku do pracy i dlatego jest rozpatrywana i będzie rozwiązana kwestia nadawania przodownikom pracy specjalnej odznaki państwowej. Ten ruch objawia się wśród młodzieży, wśród starszych robotników. Ten ruch zapoczątkowali młodzi i starzy. **W zapoczątkowaniu tego ruchu mają wielkie zasługi młodzi robotnicy i tacy ludzie jak tow. Pstrowski. TWÓRCĄ TEGO RUCHU JEST CAŁA KLASA ROBOTNICZA.**

Jeden z towarzyszy tutaj jak opisywał swoje początki w dziedzinie współzawodnictwa, to powiedział, że kpiono z niego i nazywano go „waligórą". Słuszna jest taka nazwa.

Bo ten nasz ruch, ruch polskiej klasy robotniczej, to jest potężny „waligóra", który pokona wszystkie przeszkody, który złamie wszystko co stoi na jego drodze i który zbuduje szczęśliwą, demokratyczną Polskę Ludową.

„W ślad za górnikami poszli inni"

Wojewoda śląsko-dąbrowski tow. Zawadzki wita Naradę

Z uczuciem głębokiego zadowolenia i dumy witam Wasz dzisiejszy Zjazd przodowników pracy Przemysłu Węglowego.

Z uczuciem głębokiego zadowolenia i dumy witam Wasz Zjazd dlatego, że to

właśnie górnicy pierwsi podjęli sztandar współzawodnictwa pracy i niezmiennie go w swoich rękach, jako przodownicy klasy robotniczej, trzymają,

i że inne gałęzie przemysłu idą w ślad za górnikami, podciągając się do ich poziomu. Nie będę ukrywał — **dumny jestem z tego także i dlatego, że sam za środowika górniczego, w nim urodzony i wyrosły — wywodzę się, że** właśnie nie gdzie indziej, a na kopalni, **wśród braci górniczej zdobywałem swoją świadomość klasową,** tam walczyłem i stamtąd wyszedłem na dalszą walkę o Polskę Ludową — o tę Polskę, którą dzisiaj z Wami — z powodzeniem, jakie podziwia świat — budujemy.

W ślad za górnikami poszli inni — hutnicy, energetycy, metalowcy. Chciałbym zwrócić uwagę na jeden odcinek, który mniej się może rzuca w oczy, bo nie podlega takiemu ujęciu scentralizowanemu, jak Ministerstwo Przemysłu, ale jest nie mniej ważnym w naszym życiu. Chciałbym podać przykłady, jak za górnikami poszli inni obywatele, nie tylko dużych miast naszego przemysłowego okręgu, ale również odległych wsi i osiedli naszego województwa.

Wiecie wszyscy, że w tym roku, przewidując, iż Rząd nie będzie jeszcze w stanie przyjść z pomocą w odbudowie naszych szkół, sami przedsięwzięliśmy wielką akcję odbudowy i budowy szkolnictwa w naszym województwie.

W ubiegłą niedzielę, w Dobrodzieniu na Ziemiach Odzyskanych, została oddana do użytku szkoła powszechna. Kilka miesięcy temu stały tu jeszcze mury rozbite pociskami — dziś wznosi się murowany gmach szkolny. Stało się to dlatego, iż **wszyscy miejscowi obywatele poza swoją pracą zawodową w urzędach, w warsztatach pracy, w warsztatach rzemieślniczych, przychodzili wieczorami i rankami do pracy przy budowie szkoły.**

Przytoczyć tu mogę takie przykłady jak: dekarz, pokrywający własną pracą dachy, która to pozycja wykazałaby wkładu 100 tys. zł. Stolarz, przyrzekł swoją pracę i zachorował, wobec czego opłacił swego zastępcę.

Tacy Pstrowscy, przodownicy, to nie ci ludzie, którzy tylko do pracy przychodzą, ale przede wszystkim ci, którzy poza swoim zawodem oddają swój trud na cele społeczne. Życzymy sobie, aby te przykłady ogarnęły jak najszerszą liczbę robotników. Jest to możliwe w Polsce Ludowej. Przypatrujemy się temu, będąc w najściślejszym kontakcie z hutami i kopalniami.

Mogę Cię więc zapewnić Ob. Premierze, a przez Ciebie cały Rząd Polski, że ten sztandar w wyścigu pracy, który pierwszy podjął górnik polski, poprowadzi całą klasę robotniczą, a z nią całą Polskę, do dobrobytu kulturalnego i materialnego.

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »PRASA«
Redaguje KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja: KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA Nr. 8 tel. 340-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III 4900.
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ul Wiślna 4, tel. Red 598-12, tel. Adm 586-32.
WARSZAWA, ul Smolna 13.
WROCŁAW, Podwale Świdnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA Marszałka Roli-Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr 28 telefon 3
KIELCE, Sienkiewicza 64, telefon 10-09
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 612-95
OPOLE, Red.: Armii Czerwonej 1. telefon 13 08. Admin.: Odrodzenia 17 telefon 385.
BYTOM, ulica Dworcowa 2, telefon 30-05
GLIWICE ulica Marcina Strzody 9, telefon 43-10
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr 13 telefon 1
BIELSKO. Generalissimusa Stalina 11. telefon 25-16

R — 31306

20. 10. 1921
Rada Międzysojusznicza ustala granicę między Polską a Niemcami na Górnym Śląsku.

24. 10. 1927
Umiera mecenas sztuki i nauki na Śląsku — Wiktoria Niegolewska.

Powstała Spółdzielnia Pszczelarzy

Niezorganizowany handel miodem i jego przetworami dawał możliwość spekulacji oraz nadużyć na tym odcinku różnym aspołecznym jednostkom. Myśl założenia własnej spółdzielni, zadaniem której byłoby zaopatrzenie ludności w gwarantowany — po umiarkowanej cenie miód pszczeli, oraz zaopatrzenia pszczelarzy w narzędzia i sprzęt, nurtowała od dawna ogół pszczelarzy.

Zebranie organizacyjne odbyło się w dniu 12. października przy udziale delegatów powiatowych związków pszczelarzy, przedstawiciela Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. Zebraniu przewodniczył wiceprezes Związku Samopomocy Chłopskiej **ob. Kowalczyk Piotr.** — Przewodniczącym Rady Nadzorczej nowej spółdzielni wybrany został znany i długoletni działacz spółdzielczy, prezes Woj. Związku Pszczelarzy **ob. dyr. Bogocz Franciszek.**

Prace wstępne związane z uruchomieniem spółdzielni powierzono Zarządowi Spółdzielni razem z personelem biura Woj. Związku Pszczelarzy.

Kronika

(j. s.) W środę, w godzinach rannych, podczas suszenia bułek i chleba, w piekarni **ob. Janasa,** zam. w Katowicach-Załężu, ul. Wojciechowskiego 24, zapaliły się worki a od nich suszone pieczywo. Na miejsce wypadku przybyła sekcja ratownicza straży pożarnej, która bosakami pościągała z pieca worki z chlebem i ugasiła wodą z hydronetki ogień.

* * *

(j. s.) Dnia 16 b. m. Sąd Okręgowy w Katowicach na sesji wyjazdowej w Pszczynie, skazał Marię Wycisk, zam. w Bujanowie pow. Pszczyna, za odstępstwo narodowości polskiej w okresie okupacji, na 10 miesięcy więzienia i dwa lata utraty praw publicznych.

• • •

ZARZĄD Miejski w Chorzowie podaje do wiadomości, iż preliminarz budżetowy miasta Chorzowa na rok 1948 wyłożony jest dla płatników danin komunalnych do publicznego wglądu w czasie od 21 do 28 października 1947 r.

Wglądu dokonać można w godzinach urzędowych w Ratuszu miejskim, pokój 123.

Kształcenie praktyczne w szkołach przemysłowych

W szkołach prowadzonych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, uczniowie pobierają naukę teoretyczną i praktyczną. Nauka teoretyczna obejmuje **przedmioty ogólnokształcące i zawodowe** i tych udziela uczniom szkoła przemysłowa lub gimnazjum przemysłowe.

Nauka praktyczna odbywa się w warsztatach szkolnych lub w zakładach pracy. Uczniowie szkół przemysłowych górniczych odbywają praktykę w zakładach pracy, na kopalniach, przy czym uczniowie wydziałów mechanicznych i elektrycznych w warsztatach kopalnianych, lub wydzielonych warsztatach szkolnych, zaś uczniowie wydziału górniczego, zależnie od wieku i klasy szkolnej — **na powierzchni** do ukończenia 16 roku życia zapoznają się z urządzeniami i pracami, potrzebnymi górnikowi w wykonaniu jego zawodu pod ziemią, a następnie od 17 roku życia pracują w specjalnym polu szkoleniowym pod ziemią.

W Chorzowskim Z.P.W. kopalnia „Śląsk" szkoli pod ziemią 105 uczniów górniczych.

Zwiedzamy kopalnię i pole szkoleniowe. Kierownik szkolenia, **ob. Zorzycki,** wraz ze sztygarem pola szkoleniowego, zapoznaja nas z ruchem młodocianych i ich zajęciami.

Grupa górnicza liczy 105 uczniów, z tego 79 uczniów w wieku powyżej 16 lat pracuje pod ziemią, a 26 uczniów poniżej 16 lat — na powierzchni w odpowiednich urządzeniach i warsztatach. Grupa maszynowa liczy 54 **uczniów,** którzy pracują pod kierownictwem odpowiednich instruktorów w warsztatach mechanicznych, w oddziale maszyn, w kotłowni, w stolarni itd. **Łącznie kopalnia szkoli 159 młodocianych.** Ponadto kopalnia przyjmie jeszcze 40 uczniów, tak, że łącznie od nowego roku szkolnego będzie się szkolić około 200 uczniów, z czego 150 na wydziale górniczym.

Z kolei przygotowujemy się do zjazdu pod ziemię. Przebieramy się w ubrania robocze, dostajemy hełmy i lampy górnicze, po czym zjeżdżamy „klatką" na pokład 260. Pierwszych uczniów spotykamy przy obsłudze przewozu. Spinają wózki i kierują przekopami do szybu. Czarni, obłożeni węglem, uśmiechnięci. Przydział czynności otrzymują, zależnie od czasu praktyki i od rozwoju fizycznego. Praca odpowiedzialna, wszyscy z niej zadowoleni.

Dochodzimy do pierwszego „filara w przodku". Tu pracuje grupa 6 uczniów pod kierownictwem wykwalifikowanego górnika-rębacza Uczniowie pomagają rębaczowi przy pracy, głównie zaś ładują węgiel na wózki i naładowane wozy kierują i przetaczają do głównego przekopu, gdzie liny ciągną je do szybu.

Wszędzie na skrzyżowaniach chodników pracują uczniowie. Filarów szkoleniowych na pokładzie 260 jest cztery. Tu, oprócz uczniów, pracuje 6 rębaczy-górników, a ponadto cieśla, rurkarz, murarz i tzw. budowacz.

Wszyscy oni mają przydzielonych uczniów do pracy i zarazem do nauki. W ten sposób cała praktyka jest tak zorganizowana, że uczeń bierze bezpośrednio udział w wydobywaniu węgla i przyczynia się do ogólnego wzrostu rozwoju gospodarczego. Znaczenie i wagę swojej pracy poznaje uczeń **w czasie zajęć teoretycznych w szkole,** gdzie wykładowcy w swobodnej dyskusji i podczas wykładu omawiają z uczniami najważniejsze **zdobycze świata pracy w demokratycznym ustroju gospodarczym Odrodzonej Polski.**

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że uczniowie naszych szkół przemysłowych, — ucząc się — **równocześnie biorą bezpośrednio udział w produkcji.** I tak wspomniani uczniowie kop. „Slask", pracując pod ziemią, przepracowali **w miesiącu czerwcu w ciągu 24 dni roboczych 1017 dniówek, wydobywając 2744 wózki węgla tj. 1865.72 tony.** W ten sposób uczeń naszych szkół, szkoląc się, współdziała w ogólnej pracy zakładu i zarazem zapoznaje sie na miejscu z ogólnymi warunkami zajęć i urządzeń na kopalni, na której będzie już, jako wykwalifikowany pracownik po ukończeniu szkoły i raktyki, pracował. Tak pomyślane szkolenie i wychowanie pod kierunkiem, z jednej strony zawodowych fachowców, z drugiej strony pod nadzorem kwalifikowanych pedagogów, daje możliwości wszechstronnego podejścia do przedmiotu.

ŁACIAK TEOFIL

AKCJA POPULARYZACJI PRAWA W APELACJI KATOWICKIEJ

(ht) W czwartek odbyło się w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach zebranie sprawozdawcze z działalności **komisji popularyzacji sprawa przy sądach grodzkich** za miesiąc wrzesień.

Apelacja katowicka wykazuje ożywioną działalność. W ciągu ubiegłego miesiaca wygłoszonych zostało **135 odczytów,** które w dostepnej formie zaznajamiały słuchaczy z obowiązującą obecnie normą prawną. Poza tym rozgłośnia katowicka nadała dwa odczyty na tematy prawne. **Nowe poradnie prawa otwarto w Cieszynie i Raciborzu.**

Liczne komisje terenowe wywiązują się bardzo dobrze z powierzonej im roli, niestety czasami zawodzi organizacja. Czternaście przygotowanych referatów nie mogło się odbyć z powodu braku słuchaczy. Pociągnęło to za sobą niepotrzebne wydatki, jak np. zwrot kosztów przejazdu prelegentowi, oraz stratę czasu.

Nie wszystkie komisje terenowe mogą jednak wykazać się dobrymi wynikami. Cechuje je mała aktywność i nie dość sprężysta organizacja, wskutek czego praca ich nie posuwa się naprzód, a zainteresowanie wśród szerokiego ogółu dla kwestii prawa nie zwiększa się. Do tych słabszych terenów należą **Dąbrowa Górnicza, Kęty, Strzelce i kilka innych.**

Ministerstwo Sprawiedl. poleciło wciągnąć do akcji popularyzacji prawa nauczycieli, którzy w ubiegłym roku przeszli na specjalnym kursie odpowiednie przeszkolenie. Współudział nauczycielstwa jest pożądany i może przyczynić się do wzmocnienia rozpoczętej już pracy.

Szeroka akcja szkolenia działaczy robotniczych

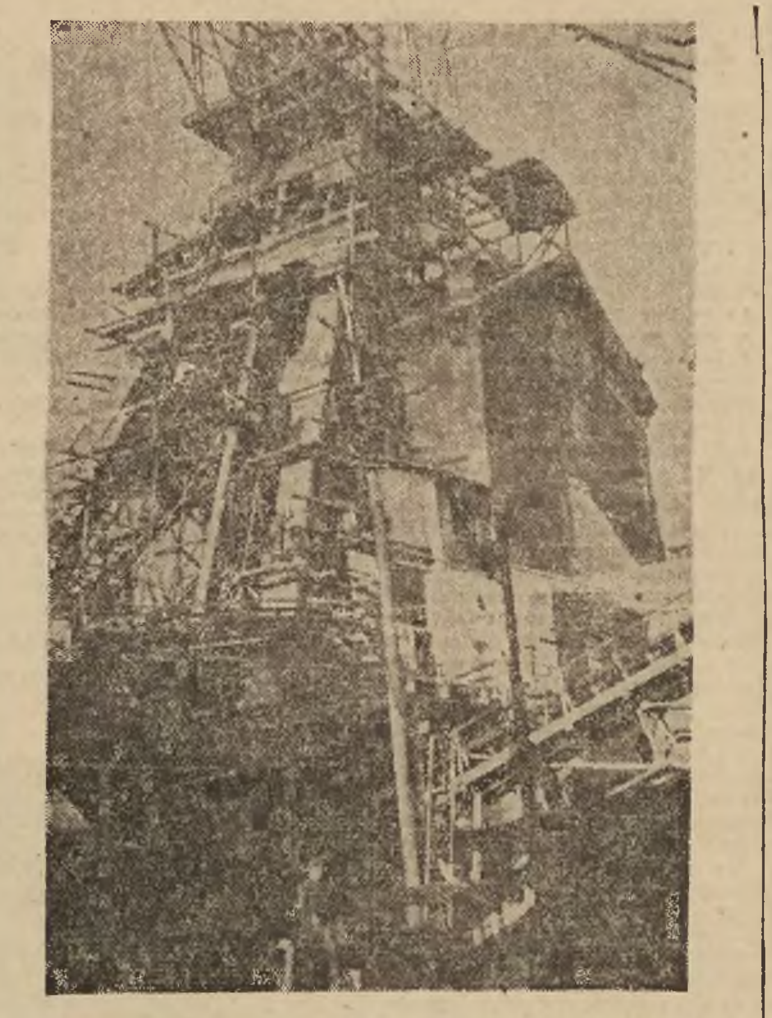
Z inicjatywy OKZZ w Katowicach rozpocznie się w najbliższym czasie *szeroka akcja szkolenia sekretarzy i przewodniczących oddziałów związków zawodowych, kierowników świetlic, redaktorów gazetek ściennych itd.*

Paza tym zostaną zorganizowane **kursy mężów zaufania, których wybór w zakładach pracy jest w toku.** Każdy związek zawodowy będzie miał swoje własne ośrodki szkoleniowe. **Metalowcy uruchomili już 17 ośrodków szkoleniowych, górnicy będą mieli 22 zaś chemicy 6 ośrodków szkoleniowych.** Program przewiduje 32 godziny wykładowe, obejmujące zagadnienia, dotyczące Polski współczesnej, rozwoju ruchu zawodowego, ustawodawstwa pracy itd. **Liczba uczestników kursów przekroczy 40 tysięcy osób.**

◆

Kto ich zna?

W związku z wszczeciem dochodzeń przeciwko: 1) **Thuemmlerowi Johannesowi,** Oberregierungsratowi i Kryminaldyrektorowi w Katowicach od 1942-1945 oraz 2) **Schoenhornowi Walterowi** S. D. Hauptsturmführerowi III A. w Katowicach (1941—45 r.) którzy w czasie okupacji mieli być wybitnymi członkami Gestapo w Katowicach — Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich wzywa wszystkich obywateli, którzy mają wiadomości o działalności Thuemmlera i Schoenhorna a zgłoszenie się osobiście lub pisemnie w Komisji ul. Andrzeja 16—18, pokój 62 w godzinach od 9—13-tej wzgl. ul. Gen. Zajączka nr 6, m 2 w godzinach od 16—18-ej.



Odbudowa szybu w kop. „Paweł" w Chebziu

Wielki dzień wielkich pieców huty „Pokój"

Wielkie piece huty „Pokój" w Nowym Bytomiu, miały 15 b. m., swój wielki dzień. Po ukończonej odbudowie 4-go pieca, produkcja surówki wzrosła o 120 t na dobę. Otrzymana ilość surówki jest największa, jaką kiedykolwiek w przeszło stuletnich dziejach huty wyprodukowano. Miarę tego osiągnięcia obrazuje najlepiej fakt, że produkcja dzienna wielkich pieców huty Pokój, nie mieści się na jeden bodaj najdłuższy pociąg towarowy. Postęp ten świadczy, że zapowiedziane w trzyletnim planie zwiększenie produkcji na rok 1949, zostanie osiągnięte znacznie wcześniej i jest zależne przede wszystkim od doskonałych obecnie warunków załadunkowych i rozlewniczych.

Osiągnięty obecnie wynik należy przypisać przede wszystkim harmonijnemu wysiłkowi wszystkich działów huty. Złożyła się na to sprawna działalność utrzymywanych w pełnym ruchu urządzeń mechanicznych, szybkość i sprawność załadunków i przelotów, oraz zwiększenie odbiorów przez stalownie. Jest to dowód niezwykłej ambicji pracy i woli w przezwyciężaniu trudności ze strony załogi huty.

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na wtorek, 21 października 1947 r.

5,55 Sygnał. 6,05 Gimnastyka. 6,15 Dziennik. 7,00 Wiadomości. 7,15 Muzyka. 8,20 Informacje. 8,25 Skrzynka PCK 8.35 Kwadrans prozy. 8.50 Muzyka 10,40 Aud Min Oświaty. 12.03 Wiadomości. 12,08 Przegląd prasy 12,20 Z mikrofonem po kraju. 12,30 Aud. rozrywkowa 15.00 Informacje 15,25 Komunikaty. 15,30 Muzyka popularna 16.00 Dziennik 16.20 Muzyka. 16.35 Aud słowno-muzyczna. 16,55 Słuchowisko. 18.00 RUL. 18.15 Koncert życzeń. 18,30 Koncert reklamowy. 18.45 Aud poświęcona muzyce rosyjskiej 20.00 Dziennik 20,30 Muzyka 20.50 Gawędy rybackie 21.00 Transmisja z Pragi — kwintet op. 34 w wyk. W. Szpilmana 21.40 Pieśni Szymanowskiego 22.00 Aud. rozrywkowa 22,45 Muzyka 23.00 Ostatnie wiad. dziennika 24,00 Zakończenie programu.

SPORT

Tabele śląskiej klasy A

Katowice. Tabele rozgrywek śląskiej klasy „A" po uwzględnieniu wyników rozegranych w ub. niedzielę spotkań przedstawiają się następująco:

GRUPA I.

1)	Naprzód Janów	5	10	16:8
2)	Walcownia Dziedz.	5	7	7:2
3)	Pogoń Katowice	6	7	10:6
4)	Lechia Mysłowice	6	7	11:11
5)	Koszarawa Żywiec	4	4	12:4
6)	Concordia Knurów	4	4	14:13
7)	Ligocianka	4	3	4:7
8)	HKS Szopienice	4	2	4:7
9)	Piast Pawłów	4	2	9:15
10)	WMKS Katowice	1	0	4:5
11)	BBTS Bielsko	5	0	3:18

GRUPA II.

1)	Baildon Katowice	4	8	19:7
2)	Siemianowiczanka	5	8	12:7
3)	Kop. Katowice	5	7	16:9
4)	Wyzwolenie Mich.	4	6	10:7
5)	Kop. Dębieńsko	6	5	15:14
6)	Błyskawica Radlin	5	5	12:12
7)	Batory Chorzów	4	4	7:9
8)	Zabłocie Żywiec	5	4	8:13
9)	Hejnał Kęty	4	3	6:8
10)	Kop. Eminencja	5	2	10:20
11)	ZZK Katowice	5	0	3:12

GRUPA III.

1)	Naprzód Lipiny	5	10	18:3
2)	Azoty Chorzów	5	9	11:4
3)	Polonia Piekary	6	9	17:7
4)	Ruch Radzionków	6	7	17:17
5)	Huta Pokój	5	6	13:8
6)	Śląsk Świętochł.	5	4	7:11
7)	Czarni Chropaczów	5	4	7:13
8)	Slavia Ruda	5	3	6:8
9)	Śląsk Tarn. Góry	5	2	7:12
10)	RKS 27 Orzegów	5	2	7:19
11)	Wawel Nowa Wieś	5	1	4:14

◆

Z posiedzenia nowobytomskiej MRN

(ts) W czasie ostatniego, plenarnego posiedzenia MRN w Nowym Bytomiu załatwiono szereg aktualnych spraw. M. in. ustalono nową taksę za leczenie w Miejskim Szpitalu Zakaźnym na 250 zł. oraz zatwierdzono statut tego szpitala. Ustalono również, że Zarząd Miejski będzie remontował tylko **domy poniemieckie,** natomiast domy będące co prawda pod zarządem miasta ale należące do osób zrehabilitowanych nie będą remontowane na koszt miasta.

W czasie tego samego posiedzenia uchwalono na podstawie art. 28 pkt. 2 ustawy o organizacji i działaniu rad narodowych, że huta „Pokój" zobowiązana jest porozumieć się z MRN w sprawie przydzielania lokali sklepowych osobom prywatnym.

Poza tym miejscowemu Komitetowi Opieki nad Matką i Dzieckiem przekazano inwentarz Stacji Opieki oraz uchwalono z funduszu reprezentacyjnego przekazać kwotę zł. 10.000— na budowę sanatorium PCK w Rabce.

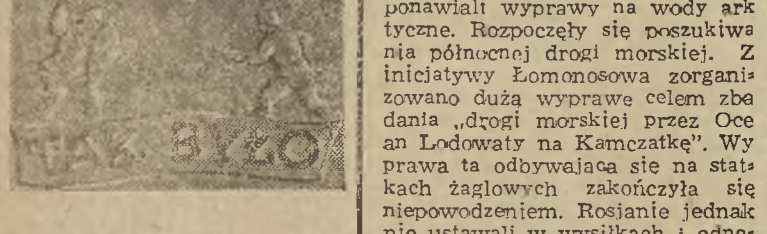
Wtorek

21

PAŹDZIERNIKA

Urszuli, Ulina

Wschód słońca 6.07
Zachód słońca 16.33



21. 10. 1944
Powstanie słowackiego ruchu oporu w rejonie Preszowa i Lewoczy, zdławionego przez Niemców.
21. 10. 1944
Armia Czerwona wkracza do Norwegii.

ARKTYKA

Zainteresowanie Arktyką wśród Rosjan datuje się od bardzo dawna. Pierwsze wiadomości pochodzą jeszcze z wieku XV. W w. XVII. Rosjanie znali już dobrze całe wybrzeże Oceanu Lodowatego od Murmańska do zatoki Beringa. Niedawno odnaleziono w pobliżu północno - wschodnich wybrzeży Półwyspu Tajmyrskiego ślady pobytu tu marynarzy rosyjskich w wieku XVII. Północna wyprawa na wielką skalę została zorganizowana za czasów **Piotra I.** i właśnie wtedy nazwiska uczestników wyprawy — **Berynga**, braci **Łaptiewych, Czeluskina** i innych uwieczniły się na zawsze wśród badaczy arktycznych.

Od tego czasu Rosjanie wciąż ponawiali wyprawy na wody arktyczne. Rozpoczęły się poszukiwania północnej drogi morskiej. Z inicjatywy Łomonosowa zorganizowano dużą wyprawę celem zbadania „drogi morskiej przez Ocean Lodowaty na Kamczatkę”. Wyprawa ta odbywająca się na statkach żaglowych zakończyła się niepowodzeniem. Rosjanie jednak nie ustawali w wysiłkach i odnalezienie północnej drogi morskiej stało się problemem, któremu podporządkowana była cała działalność badawcza Rosjan w Arktyce. Duże zasługi położył w tej sprawie twórca pierwszego na świecie lodołamacza „Jermaka” — uczony i marynarz **Makarow.** Rząd carski odniósł się jednak obojętnie do działalności Makarowa i po odbyciu dwóch wypraw arktycznych „Jermak” został przeznaczony do wyprowadzania okrętów na Morzu Bałtyckim.

Opanowanie północnej drogi morskiej stało się rzeczą możliwą dopiero w okresie władzy radzieckiej, gdy badaniami arktycznymi zaczęło się zajmować państwo, nie zaś pojedyncze jednostki.

Wkrótce po Rewolucji Październikowej Lenin podpisał dekret o wysłaniu wielkiej hydrograficznej wyprawy na morza Oceanu Lodowatego. Z dalszych wypraw, które się odbywały również z inicjatywy Lenina widać jak wielkie znaczenie przypisywał rząd radziecki odległej północy i północnej drodze morskiej.

Faktyczne zwycięstwo nad Arktyką zostało odniesione w roku 1932, kiedy po raz pierwszy w dziejach okręt przebył tę drogę w ciągu jednego okresu nawigacyjnego. Okręt radziecki „Sibiriakow” urzeczywistnił wieloletnie marzenia badaczy arktycznych, przepływając w tym czasie z Archangielska do Władywostoku. Wyprawa ta dowiodła jednocześnie możliwości praktycznego wykorzystania nowoodkrytej północnej drogi morskiej. **Powstał Główny Zarząd Północnej Drogi Morskiej i rozpoczął się nowy okres w badaniach arktycznych.**

Od roku 1918 Arktykę zwiedziło 400 wypraw naukowych, głównie morskich. Badania przeprowadzono na potężnych lodołamaczach, korzystano również z pomocy lotnictwa. W roku 1933 ilość godzin lotu nad Arktyką wynosiła 200, w roku 1946 zaś — 3.000. Wiele z wypraw arktycznych wywołało zdumienie całego świata. Do takich należy niewątpliwie radziecka wyprawa do bieguna północnego w roku 1937.

Prace naukowe w Arktyce trwały również w okresie minionej wojny. Wynikiem tych wszystkich wypraw i badań stała się całkowita zmiana mapy arktycznej. Na mapie ukazał się szereg wysp odkrytych na Morzu Karskim. Uczestnicy wypraw docierali do wysp, na których dotychczas nie stanęła noga ludzka. W dalszym ciągu do niezbadanych jeszcze należy wyspa Szmidta, całkowicie zlodowaciała.

W ciągu ostatnich dwudziestu lat zebrano olbrzymi materiał z dziedziny hydrologii, meteorologii i geofizyki Arktyki. **Prace naukowe trwają w dalszym ciągu.** Na Ziemi Północnej pracuje wyprawa hydrograficzna, na Półwyspie Tajmyrskim uczeni zajmują się badaniem Jeziora Tajmyrskiego — największego w Arktyce. Instytut Arktyczny rozpoczyna wydawanie atlasów lodowych. Atlas Morza Karskiego już się ukazał w druku. Na wiosnę bieżącego roku wysłano szereg nowych wypraw. W badaniach arktycznych zastosowano nowy system, który przynosi doskonałe wyniki. Samoloty lądują na poprzednio wyznaczonych punktach i uczeni mają możność w ciągu kilku dni przeprowadzić potrzebne badania. Wyprawy na samolotach mają znaczną przewagę nad okrętami, skąd uczeni mogą prowadzić badania tylko w tych miejscach, gdzie okręt został zniesiony przez prąd, nie zaś w miejscach dla nich najbardziej ciekawych.

Opanowanie północnej drogi morskiej odegrało wyjątkową rolę w okresie minionej wojny. Północna droga morska stała się bezpieczną trasą dla okrętów przewożących ładunki na front.

DEPESZA FOTOGRAFICZNA Z Z. S. R. R.



Na Wołdze wciąż jeszcze uwijają się zwinne żaglówki. Młodzież radziecka a nawet dorośli wykorzystują ostatnie ciepłe dni.



„Pierwszemu Marszałkowi Odrodzonej Polski Ludowej, Michałowi Roli - Żymierskiemu w Dniu Imienin — oficerowie i szeregowi 7 Łuż. Bryg. Piech. 29.IX. 1947”.

Rafael Kubelik z orkiestrą Filharmonii Czeskiej wystąpi gościnnie w Katowicach



W ramach polsko-czeskiej wymiany kulturalnej odbędzie się dn. 22 bm. w sali Filharmonii w Katowicach (ul. Sokolska 2) koncert orkiestry symfonicznej Filharmonii Praskiej pod batutą znakomitego dyrygenta RAFAELA KUBELIKA. W programie: J. Maklakiewicz — Uwertura Praska, B. Martinu — IV Symfonia, J. Suk — „św. Wacław”, J. Ridky — Scherzo i A. Dvorak — Tańce słowiańskie. — Bilety do nabycia w kasie Filharmonii od godz. 10—13 i 15—17. (d)

Z cyklu: Podróże

ANGLIA

Uchroni cię Bevinie od wszelkiego złego
Amerykańska dol arka Noego.

WŁOCHY

Wywiezie cię z głębokiej troski
Włoski gonDOLAR faszystowski.

PUK.

SPORT

Redaguje JÓZEF PRUTKOWSKI

★ **Nasi piłkarze** jadą na dwa bardzo ciężkie mecze. Będą towarzyszyć im liczni kierownicy i dziennikarze. Dziennikarzy śląskich nie będzie. Wiadomo, nie stolica. Ubodzy krewni. Natręty. Ale w reprezentacji piłkarskiej Polski jest połowa Ślązaków.

Może więc M. S. Z. puści jednego korespondenta „sportu” z Katowic? (Katowice — to takie miasteczko na Śląsku. Nawet dosyć duże).

★ **Mecz bokserski Z. S. R. R. — Polska** południowa był jednym z najbrzydszych meczów międzynarodowych na Śląsku. Wpłynęła na to nerwowość naszych rezerw, fatalny skład i niesłuszny wynik walki **Aristangow — Czortek.**

Nie ulega jednak wątpliwości, że rezerwy drużyny radzieckiej są wciąż jeszcze silniejsze od naszej reprezentacji.

A mimo wszystko w Warszawie mogliśmy wygrać. Gdyby Kolczyński zaczął wcześniej, gdyby Chychła zaczął później.

Gdyby... ciocia stała na głowie i punktowała.

★ **Piłkarze polscy** mieli bardzo pracowity sezon spotkań międzypaństwowych. To samo bokserzy. Nawet tenisiści grali z Anglią. A lekkoatleci?

Ani jednego meczu międzypaństwowego.

Dlaczego?

Czy dlatego, że nie mamy szans?

Więc po co piłkarze grają z Czechami, bokserzy walczą z Rosjanami, tenisiści spotykają się z Anglikami, pływacy ścigają się z Węgrami itd. itd. Przecież, w końcu, niewielu naszych sportowców ma szanse na arenie międzynarodowej. Nie trzeba ryzykować kompromitujących wyjazdów. Trzeba ryzykować spotkania z równymi mniej-więcej przeciwnikami u nas.

Uwaga zapaśnicy! (Nie chodzi o tych co robią zapasy cukru czy tłuszczu, chodzi o tych od podwójnego Nelsona i krawata) mistrzostwa Polski w zapasach odbędą się 8 i 9 listopada w Radomiu.

★ **W Wałbrzychu** boks jest potrzebny jak chleb. Ale kiedy bokserzy w publiczność chlebem, publiczność w bokserów kamieniami.

Kamienie sypnęły się na bokserów wrocławskich z iście sosnowiecką furią.

A szkoda, bo wałbrzyscy bokserzy świetnie chodzą... na deski.

NOWE WYDAWNICTWA

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „**KSIĄŻKA**” ukazały się ostatnio A. Schaffa i R. Bruma „Pogadanki ekonomiczne” (stron 128) wydanie trzecie. Praca ta stanowi opracowany i uzupełniony stenogram popularnych wykładów ekonomii politycznej, wygłoszonych przez autorów w Centralnej Szkole PPR. — Książka przeznaczona jest przede wszystkim dla samouków, kursów robotniczych i szkół politycznych.

Cennym wznowieniem jest jedna z najpiękniejszych powieści w literaturze światowej **K. Dickensa** „Dawid Copperfield” (3 tomy, str. 1 078) w przekładzie **Karoliny Beylin**, z ilustracjami L. Buczkowskiego.

W serii „Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych” wyszły z druku: **A. Fredry** „Dożywocie” w opracowaniu **Z. Szweykowskiego; I. Krasickiego** „Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki” w opracowaniu **S. Adamczewskiego;** J. I. Kraszewskiego „Powrót do gniazda” w opracowaniu **J. Pietrusiewiczowej, M. Romanowskiego** — „Wybór poezji” w opracowaniu **E. Kurkowskiej, M. Konopnickiej** „Poezje” — wybór dla kl. III. — szkoły podstawowej — w opracowaniu Z. Rothertowej.

Nadto z literatury dziecięcej ukazała się książeczka **L. Krzemienieckiej** „Wierszowana bajka dla dzieci” z ilustracjami **A. Bobelskiego.**

Nakładem wydawnictwa **KSIĄŻNICA — ATLAS** ukazała się powieść **Tadeusza Kudlińskiego** pt. „Farbowane lisy”. Akcja powieści przenosi nas w czasy przedwojenne. Opis dwudniowych uroczystości jubileuszowych pisarza Jana Szarzyńskiego (postać zmyślona) daje autorowi okazję do odmalowania szeregu ciekawych postaci ze świata artystycznego oraz do wypowiedzenia wielu myśli i uwag na temat sztuki. W tymże nakładzie ukazał się tom II „Małej historii powszechnej”, w opracowaniu **Ewy Maleczyńskiej,** obejmujący „Historię średniowieczna”. W ramach serii „Klasycy literatury” wydała „Książnica Atlas” „**Treny**” **Jana Kochanowskiego** w opracowaniu **prof. Konrada Górskiego.**

Z literatury obcej **ukazał się** III tom trylogii historycznej, znanej autorki holenderskiej **Jo van Ammers - Küller,** pt. „Wierność rodu Tavelincków”, w przekładzie **Edyty Gałuszkowej.**

Nakładem **PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW SZKOLNYCH,** w ramach serii Mickiewiczowskiej Biblioteki Polonistycznej, ukazało się nowe wydanie popularne epopei narodowej **„Pan Tadeusz”**, zaopatrzone wstępem i objaśnieniami **dr. Jana Nepomucena Millera.** Tekst i „objaśnienia poety” według Wydania Sejmowego z r. 1934.

W ramach Biblioteki Popularno - Naukowej wydane zostały tomiki: w serii historycznej — **Kazimierza Popiołka** — „**Tragedia Śląska w czasie rewolucji husyckiej 1419 — 1435**” oraz z serii przyrodniczej — **Wacława Gajewskiego „Jak poznawać prawa dziedziczności”.**

Biblioteka fizyczno - astronomiczna powiększyła się o pracę **Wilhelminy Iwanowskiej — „Budowa gwiazd”,** zaś bibliotece geograficznej przybył tomik prof. dr. **Eugeniusza Rybki — „Ćwiczenia** z globusem ziemskim”.

Dla liceów zaw. wydano książkę inż. **Stanisława Słowikowskiego „Praktyczny wykład trygonometrii płaskiej”**, dla szkół powszechnych — trzy dalsze zeszyty **„Ćwiczeń geograficznych” — A. Chałubińskiego i M. Janiszewskiego — „Polska”, „Europa”** oraz **„Świat”.**

Nakładem **ZAKŁADÓW WYDAWNICZYCH M. ARCTA** we Wrocławiu i Wyd. „Wiedza, Zawód—Kutlura” w Krakowie, ukazały się ostatnio: **M. Arcta** — słowniczek ortograficzny **„Razem czy osobno”**, w opracowaniu **Ireny Arctowej.** Słowniczek zawiera ok. 6000 wyrazów, których pisownia łączna lub rozdzielona nastręcza w praktyce liczne trudności. Wydawnictwo to odda usługi nauczycielom i uczniom, korespondentom, korektorom itp.

Nakładem **M. Arcta** wyszedł z druku podręcznik inż. **M. Podhorskiego—Okołow** pt. **„Egzamin kierowcy — repetytorium dla kandydatów na kierowców samochodowych”.** Podręcznik ten, który ukazał się w cyklu „Książki dla wszystkich”, jest ujęty w formie pytań, jakie najczęściej się spotyka przy egzaminie i zawiera podstawowe dane z zakresu nauki o samochodzie oraz przepis o ruchu kołowym. Książka zawiera liczne rysunki w tekście oraz wielobarwne tablice.

W tymże nakładzie z cyklu popularnych „Moich książeczek” — pojawiły się dwa dalsze tomiki dla najmłodszych.

Wyd. M. Arcta wspólnie z firmą E. Sowier w Czestochowie — wydało nadto piękną książkę dla młodzieży — **E.S. Thompsona** — **„Dzielny rogacz”** w przekładzie M. Golczewskiej. Jest to zbiór opowiadań z życia zwierząt puszczy, nacechowanych dużą prostotą i trafnością obsrwacji.

Nakładem **UNIWERSYTETU im. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ** w Lublinie, Państwowego Muzum Zoologicznego i Państw. Rady Ochrony Przyrody, ukażą się wkrótce następujące prace dyr. Instytutu Badawczego Leśnictwa w Białowieży doc. dr. J. **Karpińskiego: „Bartnictwo puszczańskie”, „Zagadnienie walki z chrabąszczami metodą biologiczną”, „Chrząszcze chrząstkowate puszczy Białowieskiej”, „Uroczysko puszczy Białowieskiej”, „Monografia korników ziem polskich”, „Ssaki puszczy Białowieskiej”, „Ryby, gady i płazy puszczy Białowieskiej”, „Niedźwiedź puszczy Białowieskiej” oraz „Monografia białowieska”.**

W opracowaniu dr **Karpińskiego** ukazało się poprzednie popularne wydawnictwo o puszczy Białowieskiej. Obecnie dr Karpiński pracuje nad **Ekologią puszczy Białowieskiej.** Będzie to najpoważniejsza z dotychczasowych prac tego autora

Nakładem Wyd **INSTYTUTU BAŁTYCKIEGO** ukazała się praca **Wład Konopczyńskiego** pt. **„Kwestia bałtycka do XX w.”** Autor starał się dać w niej zarys całokształtu kwestii bałtyckiej począwszy od średniowiecza.

Książka zaopatrzona jest w mapy, pozwalające śledzić zagadnienie kwestii bałtyckiej w rozwoju historycznym.

Nakładem **KUPIECKIEGO INSTYTUTU WIEDZY ZAWODOWEJ** ukazała się praca J Mayzla **„O zezwoleniach na prowadzenie handlu”.** Książka w sposób wyczerpujący omawia wszystkie zagadnienia koncesjonowania, zawiera rozporządzenia wykonawcze, z dokładnymi komentarzami, zasadnicze wzory formularzy, tymczasową systematykę branżową i instrukcję dla kupca.

Ryszard Wright **106**

SYN AMERYKI

Tłumaczyła WANDA MELCER

Zamilkli. Max wstał i westchnął. Bigger popatrzał na niego, żeby się zorientować, jakie też wrażenie wywarły jego słowa, ale twarz Maxa była, jak zawsze, biała i obojętna.

— Więc, Bigger — powiedział Max — wystąpimy jutro na zasadzie, że nie jesteś winien, ale jak przyjdzie co do czego, zmienimy to na „winien“ i będziemy prosić o łaskę. Spieszę się z tym na łeb i szyję, wszystko ma się odbyć w dwa lub trzy dni. Postaram się i jak potrafię, wytłumaczyć sędziemu wszystko, co czułeś i dlaczego. Spróbuję zamienić karę na dożywotnie więzienie. To wszystko, co w tych warunkach mogę ci obiecać. Nie potrzebuję ci mówić, jak są do ciebie usposobieni. jesteś Murzynem, sam wiesz. Nie licz na nic. Stoisz nad oceanem gorącej ku sobie nienawiści. będę próbował zepchnąć trochę te wały. Żądają twojej głowy, żądają zemsty. Myślą, że powinni byli skrępować cię mocniej jeszcze, żebyś nie mógł wykonać swoich zamierzeń. Rozszaleli się jeszcze bardziej, kiedy się zorientowali, że może przyczynili się sami do tego swoim postępowaniem. Kiedy ktoś zaczyna tak myśleć, wszystko przepadło. Wiele też zależy od sędziego. Nie możemy też ufać ławnikom; każdy komplet dwunastu ludzi w Stanach gotów jest osądzić cię i skazać No, w każdym razie zrobię, co będę mógł.

I znów zamilkli. Max podał mu papierosa i wziął jednego sobie Bigger patrzył na jego białą głowę, długą twarz, ciemnoszare, łagodne, smutne oczy. wiedział, że Max jest dobry i pożałował go.

— Panie Max, gdybym był panem, nie troskałbym się o to wszystko. Gdyby wszyscy byli, jak pan, nie byłbym pewnie tutaj. Ale teraz nic pan już nie pomoże. Znienawidzą pana za to, że mi pan próbuje pomóc. Przepadło. Mają mnie.

— Znienawidzą mnie, tak — powiedział Max — ale ja to zniosę. Tu właśnie jest różnica. Ale czasami niepodobna jest wygrać, choćby się nie wiem jak walczyło. to znaczy niepodobna wygrać jeżeli brak czasu. A nalegają na nas. Ale ty się o to nie martw, czy nas nienawidzą, czy nie. Właśnie strach przed nienawiścią powstrzymuje wielu białych przed przyjściem z pomocą tobie i twoim. Przed walką o ciebie muszę z takimi właśnie rozegrać walkę. — Max zgasił papierosa. — Muszę już iść. — Odwrócił się i spojrzał na Biggera. — No, jak się czujesz?

— Sam nie wiem. Siedzę tu przecież oczekując, żeby przyszli po mnie i poprowadzili na elektryczne krzesło. I nie wiem, czy zdołam tam dojść, czy nie.

Max odwrócił twarz i otworzył drzwi. Wszedł strażnik i chwycił Biggera za napięstek.

— Wpadnę tu rano — zawołał jeszcze Max.

Znalazłszy się z powrotem w celi, Bigger stanął po środku, nie poruszając się. Nie garbił się więcej, muskuły jego zwisały luźno. Oddychał swobodnie, sam się dziwiąc, że chłodny powiew z pokoju chłodzi mu rozpalone czoło. Mogło by się zdawać, że nasłuchuje bicia własnego serca. Wokoło była absolutna ciemność i cisza. Jak daleko sięgnął pamięcią, nie czuł się tak spokojnie jak dziś. Nie myślał o tym, nie czuł tak. póki Max do niego mówił, dopiero, kiedy Max się oddalił, zorientował się, że jeszcze nigdy w życiu z nikim tak nie rozmawiał, nawet sam ze sobą. Mówienie to zdjęło ogromny ciężar z jego pleców. Nagle rozgniewał się: Max go oszukał. Ale nie, Max nie zmuszał go przecież do mówienia, zebrało mu się po prostu samo na gadanie, zmuszała go do tego jakaś tajemnicza gorączka, zaciekawienie własnymi uczuciami. Max siedział i słuchał, od czasu do czasu zadał jakieś pytanie. Gniew minął, strach zajął jego miejsce. Jeżeli będzie w takiej rozterce, kiedy po niego przyjdą będą zmuszeni go wlec na krzesło elektryczne. Trzeba się zdecydować: aby móc pójść na krzesło, musi zespolić w sobie wszystkie uczucia w mocną tarczę nienawiści, albo nadziei. Każda niepewność teraz — to żyć i umierać w zamroczeniu wiecznego strachu.

Miał wrażenie, że idzie po linie, ale na szczęście nie było tu nikogo takiego, żeby go w tył albo naprzód popychał, nie było nikogo, żeby mu przydawał wartości, albo go takowej pozbawiał; nikogo, prócz niego samego. Przecierał rękami oczy, jak gdyby sądził, że zdoła tym ruchem rozwikłać rozliczne wrażenia, których ostatnio doznał. Dostawszy się w cienką, ciasną strefę świadomości, czuł, jak dotykalnie nieledwie pełznie koło niego czas, a ciemności oddychają i żyją. A on sam stoi pośrodku tego wszystkiego i próbuje raz jeszcze zaznać tego krótkiego spokoju, którego zakosztował po rozmowie z Maxem. Przysiadł na pryczy. Będzie próbował.

Czemuż to Max zadawał mu te wszystkie pytania? Wiedział oczywiście, że dobierał się do faktów, które by się nadawały do powtórzenia sędziemu, ale w samym sposobie stawiania pytań wyczuł wnikliwe, a bynajmniej nie wrogie ustosunkowanie się do jego życia i jego uczuć, którego dotąd od nikogo nie doznał. Więc co to było? Czyżby raz jeszcze postąpił lekkomyślnie? Czyżby nowa pułapka? Wydało mu się, jakby go ktoś zaskoczył. Bo też skąd to zaufanie? Nie miał prawa okazywać pychy, a mówił do Maxa, jak ktoś, co ją odczuwa. Powiedział przecież Maxowi, że nie odczuwa potrzeby religii, że nie mógł wytrzymać tam, gdzie los go rzucił. Nie miał prawa do takich uczuć, nie miał prawa zapominać, że jest skazany na śmierć, że był czarny, że był mordercą: nie miał prawa zapominać nawet na jedną sekundę. A jednak tak się stało, że zapomniał.

Przez chwilę przyszło mu na myśl, czy to możliwe, żeby wszyscy ludzie myśleli podobnie? Czyżby ci wszyscy, którzy go nienawidzą, nosili w sobie to samo, co sprawiało, że Max skierował do niego wszystkie pytania? Jakie też mogły być przyczyny, że Max zdecydował się pomagać mu? Czemu wyzywał ten biały przypływ nienawiści, tylko po to, żeby mu pomóc? Oto dzięki Maxowi stanął na jakimś szczycie, skąd mógł z pewnym prawdopodobieństwem rozejrzeć się w uczuciach ludzkich i zobaczyć pomiędzy nimi związki, o których mu się nie śniło nigdy przedtem.

(C. d. n.)